

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym
 W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
 Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
 Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dzisiaj: Eulalii Panny.
 Poniedziałek: Juliana.
 Wtorek: Maksymiliana B.
 Środa: Popielec. Faust.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 26.
 Zachód 5-ej 4
 Długość dnia godzina 9 34
 Przybyło 1 56

Wschód księżycy o godzinie 3 minut 6 r.
 Zachód 10 35 r.
 Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 8 (st. 3 c. 6).
 Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
 Nekrologja: za wiersz 15 kop.
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
 Nadstane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Czwartek: Juljanny Panny
 Piątek: Sylwina i Don.
 Sobota: Symeona Bisk.
 Niedziela: Konrada Wyzn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
 W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/251, telefon nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radzyna św. jutro Jordana.
 Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
 Zabawy: Ostatnia maskarada z tombolą na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów warszawskich teatrów rządowych. (Sale rezydowe—11 w nocy.)
 Teatry: Wielki: dziś „Halka”; jutro „Afrykanka” (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli’ego); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Fredzio”; jutro „Fredzio”; — Mały: dziś „Wesoła dwójka”; jutro „Wujaszek Alfonsa” oraz „Podróż na Wschód”. (7½ wieczorem.)

— Dziś we wszystkich kościołach katolickich odprawione będą solenne nabożeństwa w połączeniu z odpustami z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Leona XIII-go. W kościele archikatedralnym św. Jana sume celebrować będzie J.E. arcybiskup Popiel.

Kobieta-magnes.

Mundus vult decipi, ergo decipitur.

Kiedym zapytał jednego z moich przyjaciół, czy wierzy w kobietę-magnes, czy mu się dziwnie zaskrzyli, na ustach jego osiadł rozkoszny uśmiech.
 — O tak, wierzę!... — odrzekł bez wahania.

Potem jednak spojrział na mnie groźnie i mruknął:

— Tylko, bardzo cię proszę, bez aluzji.

Wreszcie posmutniał i westchnął ciężko.

Ta krótka rozmowa świadczyła dobitnie, że przyjaciół mój zupełnie mnie nie rozumiał. Ja miałem na myśli *The little Georgia magnet*, a on...

Ah, prawda, tylko bez aluzji!

Otóż, aby uniknąć wszelkiego na przyszłość nieporozumienia, muszę się zastrzedz, że pod ogólnym tytułem „kobiety-magnesu” mam na myśli *The Georgia magnet* i o niej też w dalszym ciągu mówić zamyslałem.

Naprzód jednak nieco historii.

Przed kilku laty w Ameryce, będącej ziemią obiecaną dla wszelkich sekt i stowarzyszeń, a więc i dla spirytystów, pojawiło się „medium magnetyczne” młoda miss Abbot, urodzona w stanie Georgji i żąd nazwana *the Georgia magnet* z epitetami *little, young, infant* itd. O pierwszym objawieniu się „niezwykłej siły” w młodej Miss głosi cudowna opowieść, stwierdzona, jak nas informują, powagą pisma spirytystycznego *Light*, co następuje:

Kiedy Miss Abbot miała zaledwie lat sześć, raz, rozkapryszona, rzuciła się na ziemię. Wówczas to rodzice, mimo największych usiłowań, nie mogli jej podnieść... Od owego to dnia datuje się tedy karjera amerykańki.

Dzisiejszy jej impresario opowiada o bajecznym sukcesie „*the infant magnet*” w kołach fachowych i niefachowych spirytystów, a nawet uczonych Stanów Zjednoczonych... Podobno sam Edison znalazł się w kłopotcie wobec tego żywego magnesu i nie mógł narazie zdecydować, czy zdalny on jest do jakiej maszyny dynamo-elektrycznej...

Wszystko to być może, ponieważ jednak oprócz

powagi pism spirytystycznych braknie nam w tej chwili innych danych, na tę część życia miss Abbot rzucamy zasłonę.

Historja rozpoczyna się od Londynu, gdzie w teatrze „Alhambra” popisywał się „magnes georgijski” j. Spirytyści powołują się znów na świadectwo Crookes’a, Wallace’a i innych gorących stronników spirytyzmu, że miss Abbot jest rodzajem „medium fizycznego”, natomiast reszta spokojniejszych obserwatorów, istotnie na zasadzie elementarnych praw fizyki, zdolała z łatwością wytłumaczyć w sposób zupełnie naturalny produkcję amerykańki. Poważne to musiały być głosy, skoro przeważyły, i miss Abbot po doraźnem nawet, jeżeli się nie mylimy, zdemaskowaniu opuściła stolicę Wielkiej Brytanji, przenosząc się na ląd stały Europy. O ile nas pamięć nie zawodzi, było to przed dwoma laty i echo tej głośnej historii znalazło swój odgłos także i na łamach Kurjera. To nas uwalnia od szczegółów.

Odtąd miss Abbot popisywała się w Wiedniu i Berlinie, gdzie w jej produkcjach nie dojrzano nic cudownego.

Wreszcie w końcu r. z. *The Georgia magnet* pojawił się w Petersburgu (zdaje się, w miejscowym cyrku Ciniselli’ego). Po pierwszych występach „siła cudowna” miss Abbot objawiła się w nowy sposób; nastąpiło snąc „przelanie fluidu” i oto narodziła się — miss Gabryel, *the new Georgia magnet*.

A było to tak.

Gdy jeden impresario prezentował oryginał, drugi zapowiedział przedstawienie kopji — miss Gabryel, która bez udziału siły magnetycznej powtórzy te same eksperymenty.

Miss Abbot jednak, a raczej jej najbliższa opieka, nie ustąpiła z placu bez boju. „Kiedy impresario, zaprezentowawszy miss Gabryel — pisze jeden z dzien-

30)

NAFTA

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Grünspan uklonił się Zygmunтови, Zygmunt zaś śmiechnął się protekcyjnie.

— Co słyhać? świeże skóry u tłoków założone?

— Pompują świetnie. Rębacz mówi, że sama ropa.

— Pierwszy wybity natrafił na wcale przyjemny stawk. To nieźle.

— Wielkie szczęście — zawołał Grünspan. — Napił się wódki i jadł chleb, nurzając go w soli.

— Chodźmy zobaczyć, zwrócił się Stefan do Grünspana.

Żyd zerwał się nerwowo. Widocznie oczekiwał niecierpliwie tej propozycji.

Ciemna, gęsta ropa, sycząc i pryskając, leciała, rozlewając się w kadzi. Robotnicy ścigali ją w beczki. Wszędzie panowała wesołość. Dobry humor tryskał, śmiechy się rozlegały.

Żyd mrużył oczy i młaskał, widocznie był zachwycony.

— Długo ona tak będzie płynąć? — zapytał.

— Jak za miesiąc kupiec tu przyjedzie, jeszcze będzie się mógł wykapać w tej kadzi pełnej ropy, odparł wesoło olbrzym.

— I popływać sobie — dodał Rębacz.

Żart Rębacza przyjęto ogólnym śmiechem. Śmiał się i Grünspan.

— Lud ma często dobre przeczucia — szepnął Stefan.

— Prawda, on często swoim głupim rozumem do-
 brze spekuluje — dodał żyd.

— Odgaduje.

— Niech będzie i niech tak płynie choćby dziesięć lat, ja się nie rozgniewam. Wielmożny pan, spodziewam się, że także nie...

— Ale tylko w tym wypadku, jeżeli obok tego szybu stanie jeszcze dziewięć i tę samą ilość ropy wydawać będą.

— Wielmożny pan chce pieniędzy na kanadyjskie szyby?

— Niezawodnie. Tu, gdzie to drzewo — wskazał ręką — stanie jeden, a tu na prawo, obok tego parowu — drugi.

— Z przeproszeniem, dlaczego tu, a nie gdzie indziej?

— Bo pod tym kątem biegają pokłady piaskowca. Rozumiesz pan teraz?

— Może że i rozumiem. Chociaż na co mi to?

— Prawda, po co to panu. Pan jesteś od tego, abyś brał ropę i dawał pieniądze. Dajesz dwadzieścia tysięcy?

— Tyle nie mam całej gotówki. Dam połowę, a drugą za dziesięć dni. Niech będzie za tydzień. To ostatnie moje słowo.

— Tydzień zaczekam — rzekł spokojnie Stefan.

— Tymczasem co dzień sto wielkich beczek... wszystkich ropy dla mnie.

— To już postanowione.

Wrócili we trzech do mieszkania. Grünspan kładł na stole paczki storeńskowe, Zygmunt je odliczał i odkładał. Na wydane pieniądze Stefan wystawił skrypt. Zapisano do księgi, pieniądze schowano do kasy, interes skończony.

W godzinę później pierwsze dziesięć wozów, wyładowane ropą, ruszyły.

Grünspan usiadł na ostatnim, odjechał.

— Nareszcie — rzekł Zygmunt — masz pan środki.

— Nareszcie! — powtórzył Stefan i ciężko ode-
 tchnął.

— Co pan myślisz robić?

— Co? — zaśmiał się. — Dwa tysiące długów, dwa tysiące na robotę, zaledwo sześć zostaje na nowy szyb.

Tupnął nogą.

— Żyd ostrożny, ma swój rozum...

— Jakto, dał dziesięć tysięcy.

— Do jutra rana odbierze trzy, za tydzień resztę.

— To znowu za tydzień da drugie dziesięć.

— Jeśli będzie ropa. Gdyby jej zabrakło, musiałby czekać, tymczasem rozpoczęlibyśmy dwa szyby odrazu. Dziś musimy się ograniczyć na jednym... Jeden! co znaczy jeden?... Jeden, to loterja, gdy w dziesięć gra się prawie na pewno.

— Panie Stefanie, przed dwoma dniami nie mieliśmy nic.

— I teraz niewiele więcej. Co znaczy sześć, gdy potrzeba trzydziści, sto, tysiąc tysięcy...

Zygmunt się roześmiał.

— Zaczynamy sześcioma.

— Cóż robić, musimy. Pisz pan listy do fabryki o jeden kocioł parowy i jedną maszynę parową. W adresowej książce oznaczone czerwonym ołówkiem numery czterdziesty drugi i trzeci. Poślemy im trzy tysiące. Tysiąc na sztangi, liny, kołowroty, rury i łyżki, sobie zatrzymamy dwa... Dziś placę robotnikom do centa. Prócz tego każdemu zaliczki na łapę po dwadzieścia papierków i będziemy mieli spokój. Za cztery dni maszyną będą na stacji kolei, za dwa w Dukli, za trzy dni tu, na tej górze, razem dziesięć dni; dziesiątego zaczynamy. A przez ten czas wybudujemy wieżę... Działać, to żyć. Żyjmy więc do stu piorunów, jeżeli tylko mamy za co! Tak mi się już sprzykrzyła ta nasza kopana studnia, że ledwo patrzeć na nią mogę.

— Mimo, że ropę wydaje?

— Póki daje, to jeszcze jako tako, lecz gdy opustoszeje, zobaczysz, jak będzie straszna i ponura.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ników petersburskich — zaprosił publiczność, aby utworzyła z pomiędzy siebie komitet, wówczas na przerzucenym nad orkiestrą mostku zaczęli przebiegać na scenę panowie o ruchach moeno „ekwilibrystycznych”, zdradzających pochodzenie cyrkowe. Panowie ci tak energicznie wzięli się do dzieła, tak szarpali i popychali „magnes naturalny”, że istotnie produkuje szły koślawo. Dopiero, gdy impresarjo zażądał usunięcia podejrzanych „panów” z obozu konkurencyjnego, eksperymenty dobiegły pomyślnie końca.”

Obeenie Warszawa uszczęśliwiona została obecnością obydwóch „magnesów”—oryginału i kopji, które widocznie wypowiedziały sobie wojnę konkurencyjną i rozstawać się nie myśla. Dziś tylko role się zmieniły: miss Gabryel jest w cyrku Cinisello (urazy widocznie zostały zapomniane), miss Abbot zaś pozostaje pod opieką impresarja.

Niech nam wybaczą spirytyści, jeżeli nie odgraniczamy dość ściśle kopji od oryginału. W imię jednak sprawiedliwości przyznać należy, że popisy miss Gabryel są nieco jarmarczne, nieefektywne i nie pozostawiają prawie żadnego złudzenia, dzięki może otoczeniu—w tej atmosferze, gdzie „dyrekcja zastrzega sobie prawo zmieniania niektórych numerów w programie na inne w razie zasłabnięcia artysty lub konia”. Ale i miss Abbot występowała w tej atmosferze. Zresztą miss Gabryel ma znów tę wyższość, że nie przyodziwiała się w szatę cudowności. Wiemy tu, z kim mamy do czynienia. Zeszedłszy z trapezu po produkcjach „napowietrznych”, gdzie wykazała dokładnie wyrobienie swoich mięśni i siłę fizyczną, miss w nowej roli jest tą samą „gimnastyczką”, co i przedtem. Jeżeli wykonywała produkcje mniej zręczne, to tylko dla tego, że w niej zdolności „magnetyczne” nie objawiły się w szóstym roku, jak w miss Abbot. We wszystkim dochodzi się do wprawy—z czasem.

Nie jeden może ciekawy będzie dowiedzieć się, na czym polega tajemnica doświadczeń „magnetycznych” miss Abbot i jej naśladowiczek. Wprawdzie reprezentant cyrku objaśnia „sekrety” eksperymentów miss Gabryel, ale robi to w sposób, który przypomina objaśnienia magików, zdradzających też czasem swoje tajemnice.

— Proszę patrzeć—mówi magik — naprzód robi się tak, potem tak, a wreszcie tak.

I widz wie tyle, co i przedtem.

— Ten eksperyment — wygłasza sakramentalnie funkcjonariusz cyrku — polega na zastosowaniu „kontrwagi”; miss Gabryel „daje kontrwagę” w ten sposób.

Oto i całe mniej bogate w treść, a więcej w „kontrwagę” objaśnienie.

Postaramy się być poniżej dokładniejszymi, idąc w tym względzie za wskazówkami dr. Alberta Molla z Berlina, który miss Abbot poświęcił oddzielny artykuł. Z własnej obserwacji dodamy tylko, że do każdej „sztuki” wprowadzać można pewne modyfikacje, co zresztą wypływać będzie z samego objaśnienia. Do zrozumienia poniższego wystarczy znajomość elementarnych zasad fizyki, rozkładu sił, teorii dźwigni i teorii o punkcie ciężkości. Nie mogąc posługiwać się rysunkami, musimy poprosić czytelników, aby w razie potrzeby uciekali się do szematycznego choćby naszkicowania kierunków sił, co znakomicie ułatwi nam zadanie.

Rozpoczynamy od doświadczenia ze zwiększeniem ciężaru. Miss Abbot podnosi kogoś za łokieć, pod które podłożono chustki jedwabne (niby izolatory), i podnosi z łatwością. Następnie chustki wyjęto i miss poruszyć nie można z miejsca. Zdawałoby się, że skoro nastąpiło cudowne zwiększenie ciężaru wcale miss, nikt nie zdoła podnieść jej i w pół. Ba, kiedy tak podnosić nie wolno i nikt nie sprawdził, czy istotnie miss jest cięższa. Podnosić wolno jedynie, podkładając ręce pod łokieć. Tutaj też jest „sekrety”, nie w chustkach jedwabnych. Za pierwszym razem miss trzyma ręce zgięte dokładnie w łokciach w ten sposób, aby łokieć wraz z punktem jej ciężkości leżały na jednej linii pionowej. W tej pozycji podnosimy oczywiście ciężar istotnej osoby. Potem jednak pozycja się zmienia: korpus pochyla się nieco naprzód, łokieć cofają w tył — i oto punkt ciężkości wyszedł z kierunku, w którym zamierzamy podnosić daną osobę. Będzie tu ta sama sytuacja, jak gdyby kazano nam podnosić ciężkie krzesło za przednie nogi lub drąg żelazny za jeden jego koniec. A przecież obadwa przedmioty możemy z łatwością podnieść, biorąc je nad lub pod punktem ciężkości. Jeżeli jeszcze dodamy, że w razie krytycznym łokieć rozsuwają się nieco od siebie, przez co następuje rozkład naszej siły na jedną w kierunku ramienia osoby podnoszonej (siła stracona) i na drugą zmniejszoną już siłę pionową (skuteczną), a jednocześnie wywierają się nacisk na dłoń podnoszącego za pomocą rozgięcia ręki, będziemy mieli w zupełności wytłumaczoną w sposób zupełnie naturalny zagadkę zwiększonego ciężaru miss Abbot. Gdybyśmy komu powiedzieli, że skoro mu trudniej podnieść krzesło za

jedną np. nogę przednią, niż za poręcz, zatem w pierwszym wypadku krzesło jest cięższe, a w drugim lżejsze, rozśmiałyby się nam w oczy, a jednak są przecieży tacy, którzy wierzą w cudowne powiększenie ciężaru sprytniej amerykańki.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że podobnie dzieje się z „przelaniem fluidu” na dziecko. Przedewszystkiem miss wybiera do swoich produkcji dzieci od lat 12—14-tych, które ważą średnio 80—100 funtów. Następnie, biorąc dziecko za rękę w czasie podnoszenia, reguluje położenie łokci. W ten sposób znów przez usunięcie środka ciężkości z kierunku podnoszenia, otrzymujemy opór, co najmniej kilkakrotnie zwiększony, a pokonanie oporu kilkuset funtów jest zadaniem istotnie ciężkim. Miss Gabryel nawet postępuje jeszcze prościej: poprawia dziecku ręce na piersiach (właściwie reguluje łokieć), a następnie opiera się na jego ramionach, nie ukrywając nawet nacisku i pochylania korpusu malca. Tutaj „przelanie fluidu” jest zupełnie jasne: kiedy ktoś podnosi dziecko do góry, miss w lepszych warunkach przyciska je do ziemi... *e finita la comedia*...

Innym eksperymentem jest doświadczenie z krzesłem. Proszę kogoś, aby wsiadł na krzesło na wysokości piersi, poręczą do siebie, i objął je silnie rękami. Miss Abbot dotyka krzesła i oto trzymający zachwiał się na nogach. Taka jest cudowna siła „magnesu”. Na nieszczęście fizyka z łatwością cudowność tę wyjaśnia. Użyjmy porównania. Oto przed nami kłoc ciężki, który nam trudno poruszyć. Wbijamy w niego pręt żelazny; za koniec tego pręta na zasadzie prawa o dźwigni — kłoc poruszamy łatwiej. Podobnie jest tu zupełnie; krzesło odgrywa rolę pręta, tem więcej, że warunkiem koniecznym jest przyciskanie silne krzesła do siebie. Oprócz tego osoba trzymająca krzesło, dla utrzymania równowagi, musi nieco pochylić się w tył, skutkiem czego łatwiej ją zachwiać na nogach. Wprawdzie dla okazania, że miss lekko dotyka krzesła, wolno jest osobom obecnym podłożyć dłoń swą pod rękę miss Abbot. Osoby te świadczą, że istotnie czuły lekkie dotknięcie dłoni amerykańki, ale nie wiedzą, że wyrobione wybornie jej palce silnie naciskały obok na krzesło.

Miss Gabryel i to doświadczenie robi mniej zręcznie i efektownie. Oto, gdy ktoś opiera się silnie na nogach, używa fortelu. Próbuje go popchnąć naprzód, a potem nagle popycha w tył. Rozumie się, że w tych warunkach trudno utrzymać równowagę, tem więcej, że miss operuje palcami we wszystkich kierunkach, uciskając na biał i nogi krzesła.

Z kolei należy nam wyjaśnić dwa doświadczenia z kijem. Jedno z nich polega na tem: miss Abbot bierze kij bilardowy i trzyma go w obydwóch rękach ukośnie przy sobie. Chodzi o to, aby 1) albo kij ten przycisnąć dolnym końcem ku ziemi przez nacisk na górny koniec, albo 2) przyprowadzić kij do pozycji prostopadłej, biorąc go w środku pomiędzy miejscem ujęcia przez miss Abbot. I jedno i drugie usiłowanie spełza na niczem, dzięki „magnetycznej” sile amerykańskiego medjum i jego kopji. Czy można objaśnić to w sposób bardziej naturalny? Oczywiście można. Miss za jednym i drugim razem stara się paraliżować usiłowania osób, operujących przy kiju za pomocą ucisku na kij jedną ręką na dół, drugą do góry, jak gdyby chciała nadać kijowi położenie poziome. Łatwo sprawdzić, jeżeli narysujemy sobie pozycję kija i siły nań działające, że za pierwszym razem w wypadku raczej zegnę się kij lub go złamie, lecz nie posunie w żądanym kierunku; za drugim razem objaśnienie jest jeszcze łatwiejsze, ponieważ opór (miss Abbot) działa w promieniu większym, aniżeli siła (usiłowania obecnych osób).

Inne doświadczenie z kijem jest takie: miss Abbot trzyma kij poziomo na wysokości piersi w otwartych dłoniach. Osoby obecne proszone są, aby, naciskając na kij, poruszyły miss z miejsca. Oczywiście usiłowania nie doprowadzają do żadnego skutku, ponieważ miss modyfikuje kierunek ich siły, wywierając na kij ucisk w kierunku z dołu do góry. Z łatwością spostrzeżemy, że w tym razie wypadkowa idzie skośnie i nie w żądanym kierunku, o co właśnie chodziło miss Abbot.

Miss Gabryel to samo doświadczenie traktuje już zupełnie po gimnastycznemu. Trzyma ona kij w rękach wyciągniętych i niemal mocuje się z przeciwnikiem, nie pozwalając mu rozgiąć rąk w łokciach, skutkiem czego paraliżuje jego usiłowania. Tutaj zatem niema co objaśniać.

Może najefektowniejszym numerem jest podnoszenie osoby siedzącej na krześle przez ujęcie jej za głowę. Ba, miss Abbot podnosi nawet aż pięć naraz osób, tak wielką jest jej siła magnetyczna...

Może z początku wyda się za ryzykowne to, co powiemy, ale tak jest w istocie. Oto pięć osób łatwiej jest nawet podnieść, niż jedną. Postaramy się to uzasadnić poniżej.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na drobną okoliczność. Przy doświadczeniu nie wolno jest siedzieć na krześle swobodnie, tak, jak to czynimy

zwykle. Przeciwnie, miss lub jej impresarjo proszą, aby przechylić się nieco w tył i utrzymać przednie nogi krzesła w powietrzu. W tym ostatnim wypadku, kiedy, ująwszy nas za głowę, próbują podnieść, opieramy się nogami o ziemię i sami bezwiednie pomagamy usiłowaniu osoby podnoszącej. Nadto w danej pozycji przedstawiamy dźwignię z punktem oparcia w nogach i punktem przypięcia siły u głowy. Rozumie się, że lekkie uniesienie osoby w takiej pozycji przy pewnej wprawie nie jest rzeczą trudną.

Powiedzieliśmy, że łatwiej jest unieść pięć osób niż jedną. Dlaczego? Należy znów zwrócić uwagę na sposób sadzania. Warunek kardynalny jest ten sam, co i wpród: nogi przednie krzesła powinny być zlekka podniesione. Dalej druga osoba siada odwrócona przodem do pierwszej z nogami na bokach, pomiędzy zaś te osoby układa się poprzecznie trzy osoby. W tej pozycji osoba pierwsza, aby utrzymać krzesło przeważone lekko, musi silnie naprzeć mięskły nog i silnie oprzeć się na ziemi, skutkiem czego sama ułatwia znakomicie zadanie osobie podnoszącej. Że tak jest w istocie i że to nie jest rzeczą arcytrudną, dowodem tego służy, iż mamy już osoby, które z pewnem powodzeniem powtarzały te ostatnie doświadczenia miss Abbot. I nie tylko te, ale i wszystkie śmiało powtórzyć można. Oczywiście nie będzie to szło zbyt zręcznie i gładko, bo zgodzą się wszyscy, do sztuk ekwilibrystycznych potrzebna jest wprawa, zręczność i wyrobienie mięskularne. Tak jest — wyrobienie mięskularne, bo nie ludźmy się: wzięła miss Abbot istotnie odznacza się siłą wszakże nie magnetyczną, lecz poprostu — fizyczną.

Musimy jeszcze wspomnieć o doświadczeniu zową szklanką, w której „siła magnetyczna” miss Abbot wydaje trzask niby od iskier elektrycznych pochodzący. To już nie sztuczka — lecz figiel. Wiemy, że słuch z trudnością rozróżnia kierunek. Gdy słyszymy głos, rozglądamy się dokoła, nie wiedząc, z jakąd pochodzi. Jeżeli jednak ktoś nam podda myśl, że głos pochodzi ztąd a ztąd, wówczas stopniowo nabieramy przekonania, że tak jest w istocie. Z tej niedokładności słuchu umiemy doskonale korzystać bruchomowcy, a czasem i — media. Kiedy miss przykłada nam szklankę do ucha, faktem tym poddaje nam myśl, że głos usłyszymy w szklance. Co się tyczy trzasku, to od czego są paznogi, maszyny, ukryte w ubraniu itd.

Skończyliśmy już przegląd „cudów”, jakich byliśmy świadkami, dzięki miss Abbot i jej kopji, miss Gabryel. Świadcza one raz jeszcze o prawdziwości maksymy laicińskiej, postawionej na czele niniejszego artykułu: „świat chce, aby go oszukiwano, a więc go oszukują”.
Deodat

Verdi i „Falstaff”.

Działo się w Paryżu r. 1863-go.

Pewnego dnia Verdi odwiedził Aubera w konserwatorium.

Auber liczył wtedy 81 lat, Verdi 50.

Dwaj głośni artyści przyjacielską rozpoczęli gawędę. Auber pisał podówczas partyję do „Pierwszego dnia szczęścia”, z której kilka kartek widniało rozrzuconych po fortepianie.

— A więc — rzekł Verdi — pracuje pan zawsze?

— Cóż bo robić — odparł Auber — jedyna to jeszcze rzecz dostępna dla mnie... No, a pan?...

— O! ja! ja już skończyłem: nie mam już nic do powiedzenia.

— Cóż znowu, nie a nie; ani w to... ani pauz nie wie-rzę.

— Mylisz się, mistrzu; nie będę już komponował, jednej nutki już więcej nie napiszę: przysięgam ci, że skończyłem; na dobre skończyłem.

Osoba rozmowie tej obecna zaręczała, iż ton, w jakim przemawiał Verdi, żadnej wątpliwości nie dopuszczał. Zdawało się: niezłomne wypowiedział postanowienie.

Owóż nie Verdi, ale Auber utrzymał się przy swoim, od owego dnia bowiem mieliśmy „Aidę”, „Mszę solenną”, „Otelę”, no, i kilka dni temu przybył nam „Falstaff”, jak się pokazało, kąsek nielada: perła pomiędzy perłami nowej fazy twórczości mistrza, poczynającej się „Don Karlosem”, uświęconej „Aidą”, podniesionej do potęgi „Otellem”, ukoronowanej wreszcie „Falstaffem”.

Pp. Piontelli i sp., którzy w sezonie bieżącym siedmioma głównymi scenami lirycznymi we Włoszech rozporządzają, nielada zrobili interes, zdobywając od Verdiego „Falstaffa”. Zdobyć to jednak była nielata. Wiadomo, że mistrz — w czem zresztą usprawiedliwić go łatwo — wymagający jest do niemożliwości prawie. Tym razem wymyślił sobie kombinację o tyle prostą, o ile nową: wszystkich związał względem siebie, samemu pozostając wolnym zupełnie.

Zawarty kontrakt mieści klauzulę, zgodnie z którą, za najmniejszym wykroczeniem przeciw spisany warunek dyrekcja „La Scali” obowiązana jest wypłacić Verdiemu 50,000 fr. i zwrócić mu partyję.

A warunków kontrakt mieści bez liku: jeden z nich dotyczy sprawy zaangażowania Maurela, dla którego umyś-

nie skomponowaną została partja i rola Falstaffa; inne dają Verdiemu prawo dowolnego rozporządzania sceną La Scali, odbywania na niej prób w godzinach, w jakich zechce, i w ilości, jakiej zapragnie; jest wreszcie i warunek bezwzględny zamknięcia sali na czas prób i niedopuszczania nikogo, nawet na jenerałną.

Ten ostatni wypełniono ściśle. Ale oto zdarzyło się, iż na kilka dni przed wystawieniem opery, administracja teatru ośmieliła się zarządzić na scenie próbę z niewielkiego zresztą baletu, w godzinach zamówionych przez Verdiego; szczęściem mistrz w dobrym był dnia tego humorze i skończyło się na zmyciu głowy dyrektorem i oświadczeniu, iż za ponowieniem się podobnego wykroczenia zabierze partycję i nie pojawi się więcej.

Dodać wszakże należy dla ścisłości, iż jak z jednej strony pp. Piontelli i Sp. ostrym poddać się musieli ze strony kompozytora warunkom, tak z drugiej poważne uzyskali niżej od administracji miejskiej rozporządzającej teatrem: prócz subwencji wynoszącej na sezon 220,000 fr., udzielono im prawa podniesienia na pierwsze przedstawienie „Falstaffa” cen miejsc nieabonowanych rocznie. Z prawa tego skorzystali szczerze, kazali sobie bowiem płacić łoża po 1,500 fr., fotele zaś po 250, nie licząc t. zw. *ingressa*, wynoszącego 50 fr.

Ingresso jest to prawo wejścia na salę bez zajmowania jakiegokolwiek miejsca, zwyczajnie udzielane osobom nieabonowanym za opłatą najwyżej 5 fr.

Maestro mimo wieku swego trzyma się niesłychanie krzepko. Siwizna pokryła włosy jego i brodę, ale rysy młodemi prawie pozostały; oko pełne wyrazu, głowę nosi wyprostowaną, co postaci całej nadaje pewien ton wyniosły, rozkazujący. Próby prowadził sam od pierwszej do ostatniej, a niektóre z nich trwały i po osiem godzin. Dostawało się tu niejednemu i dobrze, zwłaszcza orkiestrze; no, ale też Verdiemu wiele się wybacza—nie sarkają nikt a wszyscy wszystkimi pracowali siłami.

Wykonawcy głównych partij prześcigali się w chęci dogodzenia mistrzowi. Maurel np. kolosalną partję Falstaffa przepiewał całą conajmniej 40 razy. A wiele trudu kosztowało go wyczyszczenie się do roli, wymaganego przez nią kostiumu i charakterystyki. Mężczyźni wyniosłemu, szczupłemu nie tak łatwo przedzierzgać się w opasłego Falstaffa; to też śpiewak długi czas uczył się fałszywym obracać karkiem, na fałszywych chodzić nogach i fałszywymi palcami młynka kręcić na fałszywym brzuchu. I jeszcze jeden szczegół. Podobno Carvalho, dyrektor Opery komicznej wypuścił swojego czasu z rąk sposobność pozyskania premjery „Falstaffa” dla siebie—tak przynajmniej twierdzi Verdi.

Opowiada on, iż wkrótce po wystawieniu „Otella”, spotkał się z dyrektorem sali Favart, Carvalhem i że ten ostatni ofiarował mu teatr swój do rozporządzenia.

— Nie odmawiam wcale—odparł wówczas Verdi; po namyśle zaś dodał:—Napiszę panu operę komiczną.

Propozycja ta widocznie nie podołała się dyrektorowi, nie podniósł jej bowiem i skierował rozmowę na inny temat.

— A jednak, zdaje mi się—mówił Verdi parę dni temu po jednej z prób „Falstaffa”—dzieło to wcale dobrym byłoby dla p. Carvalho interesem. (==)

TY SIĘ NIE PYTAJ!...

(Z EROTYKÓW)

Ty się nie pytaj ręki, co ci rzuci
Na twoją drogę kwiat płomiennej róży,
Kiedy go rwała? i czy jeszcze wróci,
I życie kwiatu pieczęią swą przedłuży?

Ty się nie pytaj, czemu właśnie tobie
Nieznana wczoraj tę daninę ciska?
Czy w uczuć jutrzni, czy w przesytu dobie?
Czy dziś daleko, jutro będzie bliska?

Ty się nie pytaj gwiazdy, co rozplonie
Na twojem niebie, zakąd ten blask jej pada?
Czy ją cheruba zawiesiła dłonie?
Czy psotnych duchów trzyma ją gromada?

Ty się nie pytaj, bo się z prawdą minie
Tak ich odpowiedź, jak domysłność własna;
Ty tylko patrzaj, o tem myśl jedynie:
Czy kwiat jest wonny i gwiazda czy jasna?

Blasków i woni czas trwania zbyt krótki,
Jak krótkotrwałe są szczęścia widziadła;
Bacz! by nim zważył przyczyny i skutki,
Róża nie zwiędła i gwiazda nie spadła.

Hajoto.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— W uzupełnieniu notatki o analizach 2,000 przeszło prób zboża włościańskiego, które to badanie ukuteczniono z rozporządzenia departamentu rekodziel

i przemysłu, zaznaczyć możemy, iż najmniej zanieczyszczonem okazało się zboże włościańskie z powiatów: berdiańskiego, charkowskiego, kijowskiego, mariupolskiego, nikolajewskiego i poltawskiego, oraz z gubernij Królestwa Polskiego, podczas gdy największy procent domieszek wykazywały próby pszenicy, wyprodukowanej przez włościan z gubernij: bessarabskiej, wileńskiej, witebskiej i okręgu kubańskiego, próby żyta, nadesłanego z gubernij: jarosławskiej, jekaterynosławskiej i włodzimierskiej; próby owsa, pochodzące z gubernij: bessarabskiej, orłowskiej, samarskiej i twerskiej, wreszcie próby jęczmienia z gubernij: bessarabskiej, kurskiej, nowogrodzkiej, smoleńskiej, twerskiej i włodzimierskiej.

— Mosk. wiedz. donoszą, iż ministerjum finansów udało się dotychczas ujednolicić na wszystkich kolejach następujące taryfy towarowe: 1) od ostryg czarnomorskich, przewożonych na wszystkich kolejach według stawki $\frac{1}{12}$ k. od puda i wiorsty z ustępstwem procentowym stosownie do odległości; 2) od papieru i tektury według stawek $\frac{1}{12}$ — $\frac{1}{24}$ kop. w zależności od opakowania; 3) od prochu, nabitych bomb, kartaczy itd., oraz patronów, przewożonych całemi wagonami według stawki 33-33 kop. od wagonu i wiorsty; 4) od wód mineralnych russkich od stacyj kolei wadykankazkiej i zakaukaskiej według specjalnej taryfy różniczkowej; 5) od ksyolitu po $\frac{1}{18}$ k. od puda i wiorsty; 6) od koźłów, używanych przez osoby ekspedujące w celu układania towarów w wagonach w dwa szeregi i jeden nad drugim; 7) od koni, według specjalnych przepisów, stosowanych na wszystkich kolejach; przepisy te dzielą konie na kategorie: w pierwszych dwóch mieszczą się konie, wysyłane ze świadectwami zarządu stadnin państwowych do trzeciej zaś reszta przewożonych koni; 8) od produktów mlecznych, przewożonych w oddzielnych wagonach, specjalnie do przewozu urządzonych, według stawki $\frac{1}{12}$ k.; 9) od farb wapiennych po $\frac{1}{24}$ k.; 10) od żywego ptactwa domowego, przewożonego wagonami, w zależności od liczby ptactwa, przyczem pożywienie przewozi się bezpłatnie; 11) od żołędzi i nasion drzewnych w pociągach o wielkiej szybkości po $\frac{1}{18}$ kop., przyczem na tych kolejach, gdzie istnieją tańsze taryfy, te ostatnie zostały pozostawione bez zmiany; 12) od sadzonek drzew leśnych i owocowych oraz od sadzonek chmielu po 25 kop. od wagonu i wiorsty; 13) od spirytusu i 14) od nawozów sztucznych—specjalna taryfa różniczkowa.

— Dzięki inicjatywie prywatnej rozwinał się ostatnimi czasy w gubernji kijowskiej przemysł włóściański, zwłaszcza zaś jedna jego gałąź—koszykarstwo. Przed kilku laty, jak donosi *Kijewlanin*, ludzie dobrej woli założyli w Sawarcach, gubernji kijowskiej, powiecie skwirskim, szkołę, w której włościanie, pod kierunkiem wykwalifikowanej w Wiedniu nauczycielki, ćwiczą się w wyrobach koszykarskich z uwzględnieniem wymagań estetycznych. Wyroby włościańskie obejmują: kosze, koszyki, fotele, krzesła, stoły, kanapki, etażerki itd. Sprzedaż koncentruje się w dwu punktach: Kijowie i Warszawie.

— Wydział lekarski uniwersytetu charkowskiego a za nim senat uniwersytecki odznaczyli medalem złotym rozprawę, którą—jak wyszło na jaw po otwarciu koperty, zawierającej nazwisko autora—napisali dwaj studenci *viribus unitis*. Ustawy uniwersyteckie nie przewidują takiego wypadku.

— Wskutek pojawienia się epidemji w kraju z. r. zarząd kolei nadwiślańskiej wzbronil przyjmowania do ekspedycji na stacjach szmat, puchu, pierzy, włosienia, starej bielizny, odzieży i pościeli. Obecnie dyrektor tej kolei wydał rozporządzenie, aby towary tego rodzaju znów przyjmowane były ze wszystkich stacyj kolei nadwiślańskiej, w komunikacji wewnętrznej i z kolejami żelaznymi w Cesarstwie. Wyjątek stanowią stacje: Mława, Konopki i Nasielsk, jako położone w miejscowości, w której dotychczas zdarzają się wypadki epidemji. Z tych trzech stacyj powyżej wymienione towary nie mogą być wysyłane wewnątrz kraju, ani za granicę. Jednocześnie dyrektor zaleca zachowanie wszelkich warunków ostrożności przy ekspedjowaniu tych towarów.

Inżynierja rzeczna postanowiła przedsięwziąć studia nad szczegółami tegorocznego przepływu wód wiosennych przy brzegu praskim, tudzież Saskiej Kępy. Wyniki badań posłużą do sporządzenia planu robót około umocnienia brzegu w tychże punktach na r. p.

— W *Gazecie losowań* czytamy, iż ruch w handlu placami, w obrębie i nawet na krańcach miasta położonemi, ożywił się znacznie, przyczem—wyrażając się językiem giełdowym—tendencja jest zwykłą. Od kilku miesięcy ceny podniosły się do 30%. Liczne jednak tranzakcje, w tym kierunku zawiazane, noszą na sobie cechę wyłączenie prawie spekulacyjną. Z nastaniem wiosny oczekiwaną jest gorączka

budowlana, której następstwa łatwo przewidzieć, mianowicie groźne przesilenie ze szkodą zarówno dla właścicieli domów, jako też interesowanych rzemieślników.

— Według informacji *Gazety losowań*, rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej, obradując nad propozycją skupu lub dzierżawy kolei łódzkiej w połączeniu z koncesją na drogę obwodową, doszła do konkluzji negatywnej.

— Władza zatwierdziła zapis uczyniony przez ś. p. Emilję Załęską w kwocie dwóch tysięcy rubli na rzecz kościołów: Wszystkich Świętych, N. Panny Marji i Sw. Jacka.

— Magistrat upoważniony został do nabycia z posesji nr. 1555c 11-11 sażeń kwadratowych gruntu pod rozszerzenie ul. Chmielnej, za wynagrodzenie po rs. 54 kop. 88 za sażeń.

— Stosownie do przedstawienia zarządu miejskiego władza wyższa upoważniła pp. Pfeiferów, właścicieli nieruchomości nr. 2313N i nr. 2313F w Warszawie do przeprowadzenia przez te nieruchomości dwóch nowych ulic na osiem sażni szerokości, jednej od Nizkiej do Glinianej, drugiej zaś od nowej ulicy do Smoczej, jak również do oddania na rzecz miasta z nieruchomości nr. 2313F części gruntu pod rozszerzenie ulicy Glinianej do szerokości $7\frac{1}{2}$ sażni z warunkiem: 1) aby grunty, potrzebne pod nowe ulice i pod rozszerzenie ulicy Glinianej w ogólnej przestrzeni 1512'2 sażni kwadratowych, odstąpione były miastu bezpłatnie po zwolnieniu od wszelkich długów i ciężarów i 2) aby właściciele nieruchomości nr. 2313N i nr. 2313F urządzili swoim kosztem projektowane nowe ulice, jak również utrzymywali je w należytej czystości i porządku do czasu zupełnego ich zabudowania, czyniąc zadość wszystkim wymaganiom policji pod względem sanitarnym.

— Urząd starszych zgromadzenia rzeźników zwrócił się do władzy z przedstawieniem o wyjednanie zniesienia przepisu policyjnego, niedozwalającego w każdej porze dnia przejeżdżać przez ulice furgonom rzeźniczym z mięsem, gdyż z tego powodu rzeźnicy, mający zobowiązania kontraktowe tak dla osób prywatnych, jak i dla wojsk, z warunkiem dostarczania mięsa w różnych porach dnia, nie są w możności dopełniania swoich zobowiązań.

— Jedno z pism wczoraj doniosło, jakoby zarząd kasy zaliczkowo-wkladowej urzędników kolei nadwiślańskiej miał rozesłać swoim uczestnikom książeczki rachunkowe, w których miały być zamieszczone zmiany, poczynione na ostatnim zebraniu, oraz bilans kasy. Po zasięgnięciu informacji u źródła, okazuje się, że w samej rzeczy książeczki osobiste obrachunkowe, których zaprowadzenie zadecydowane zostało przez zebranie z d. 16-go stycznia r. b., są przygotowywane, lecz nawet korekta ich nie została zrobiona, więc o rozesłaniu członkom mowy być nie mogło.

— W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombole artystyczną: panie Zofja Wyhowska, Teodora Wernik, Janina Kudelska, Antonina Junosza, Marja Emme, Helena Marzellówna, Józefa Huss, Marja Rakiewiczowa, Bronisława Dowiakowska, Longina Jankowska, Marja Bialkowska i Adolfin Zimarejowa, pp. Aleksander Gillert, Kalesza, A. Sochacki, Boerner, Józef Jasiński, Piotr Wertheim, Karol Halicki, Stanisław Stańkowski, Aleksander Chram, Jan Woydyga, Bernard Semadeni, Maksymilian Szymański, Teofil Niedźwiedzki, Michał Mankiewicz, M. Augustynowicz, Bolesław Golański, Wincenty Rakiewicz (syn), Franciszek Sandecki, Florjanowicz i Dziewulski, Kempinski et Cop., Feliks Kwaśniewski, F. Popielewski, Maurycy Wortuman, Konstanty hr. Przeździecki, Adam Kempinski, K. Ruckiet Spółka, oraz redakcja „Niwy” i fabryka gorsetów.

— Pani Konstantowa Górka prosi osoby, które przyjęły bilety na bal kostiumowy Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi, a należności dotychczas nie uiszczyły, o łaskawe nadesłanie pieniędzy pod jej adresem (Mazowiecka 4), w możliwie najkrótszym czasie, a to w celu zamknięcia rachunków z balu.

— W dniu wczorajszym, o godz. 7-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca zawarty został związek małżeński między panną Zofją Bogusławską, córką zasłużonego publicysty Władysława i jego małżonki Zofji z Norblinów, a p. Stanisławem Kozłowskim. Podczas obrzędu chóry „Lutni” wykonały pienia religijne.

— Do współpracownictwa w mającym niebawem wychodzić *Triumfem wiestniku* z sadowników tujejszych zaproszony został sędzia Moldenhawer.

— Szambelan Najwyższego Dworu, hr. Władysław Wielopolski, powrócił z Petersburga.

= Z literatury.

* Tryestyński dziennik *Piccolo della Fera* drukuje w przekładzie włoskim powieść Kraszewskiego „Ostrożnie z ogniem” p. t. „*Cauti col fuoco*.”

* Nakładem S. Lewentala wyszło w przekładzie dzieło autora francuskiego Ludwika Bourdeau p. t. „Historja i historycy”—studjum krytyczne o historii, uważane jako umiejętność pozytywna.

Jest to jedna z cenniejszych prac naukowych, jakie ukazały się w ostatnich latach.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Halka”; jutro: „Afrykanka” (występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); wtorek: „Pan Twardowski”; środa: „Afrykanka” (występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); czwartek: „Rycerskość wieśniacza” (pierwszy występ panny Cruz) i „Pajace” (występ pana Stehle); piątek: „Mignon” (występ panny Hellerówny); sobota: „Lohengrin” (występ panny Cruz i pana Nouvelli); niedziela: „Halka” (występ pani Wandy Krajewskiej).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Fredzio”; jutro: „Flirt”; wtorek: „Nauczycielka”; środa: „Fredzio”; czwartek: „Flirt”; piątek: „Wejście w świat”; sobota: „Safo”; niedziela: „Fredzio”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Wesoła dwójka”; jutro: „Wujaszek Alfonsa” i „Podróż na wschód”; wtorek: „Podróż na wschód”; środa: „Wesoła dwójka”; czwartek: „Wesoła dwójka”; piątek: „Wesoła dwójka”; sobota: „Wesoła dwójka”; niedziela: „Wujaszek Alfonsa” i „Podróż na wschód”.

* Bawi w naszym mieście p. Szumowska, uczennica Paderewskiego i wysoce już dziś ceniona, zwłaszcza po ostatnich występach owacyjnych w Londynie, pianistka.

Artystka zabawi w naszym mieście dni kilka, po czym udaje się z koncertem do Kijowa.

W powrocie do Anglii panna S. zatrzyma się jeszcze raz w Warszawie i tu zapewne piękny swój talent szerszej publiczności okazać nie zaniedba.

* Czytelnikom *Kurjera* i miłośnikom teatru dłużni jesteśmy wyjaśnienie, kto jest autorem komedji konkursowej p. t. „Szare życie...”

Z uwagi na wyrok komisji sędziów, koperta, zawierająca nazwisko autora, otwarta nie została.

Prywatnie więc tylko donieść możemy, iż autorem „Szarego życia” jest młody humorysta, pracujący w kilku tutejszych pismach satyrycznych, p. Gąsiorowski.

* Artur Argiewicz, małoletni skrzypek, występuje z własnym koncertem w d. 25-ym b. m. w salach resursy Obywatelskiej.

= Na organach.

Organista w kościele katolickim św. Tomasza w Edyngburgu, p. Zygmunt Malcer, warszawianin, zawiadomił rodziców o zamierzonym z końcem b. m. przyjeździe do Warszawy.

P. M., laureat konserwatorium paryskiego, kompozytor a zarazem niepospolity wykonawca, pragnie wystąpić z koncertem organowym na powiększenie funduszu budowy kościołów w Warszawie.

= Artystyczna para.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę dyrektor „Teatru Nazionale” w Rzymie p. G. Diabelli wraz z żoną, śpiewaczką.

Artystyczna para podążyła do Petersburga na pogrzeb brata, basisty jednego z miejscowych teatrów.

= Tombola ...ilustrowana.

Mucha, dążąca szybkim krokiem do zajęcia przedniego stanowiska w szeregu naszych wydawnictw humorystycznych, zredagowała maluchną książeczkę okolicznościową p. t. „Tombola”.

Jest to cacko prawdziwe tak pod względem typograficznym jak rysowniczym.

Dowcipów udatnych moc wielka przychodzi w pomoc ołówkom rysowników.

„Tombola” ilustrowana, jak wiadomo, dodawaną będzie do biletów wejściowych bezpłatnie.

= Pamiątka karnawałowa.

W pracowni A. Mieczkowskiego wygotowano obszernych rozmiarów fotografię, przedstawiającą grupę stu kilkudziesięciu osób w kostjumach, jakie podziwialiśmy na balu w sali ratusza w d. 9-ym b. m.

Grupa, zdjęta podczas balu u hr. Z. Tyszkiewiczowej przy świetle magnetyzjowym, stanowić będzie dla uczestników balu miłą pamiątkę.

= U subjektów.

Wieczorki muzyczne u stowarzyszonych subjektów handlowych wyznania mojżeszowego cieszą się od dawna ustaloną opinią.

Wczorajszy, zarządzony staraniem p. Józefa Kora-

la, pod względem doborowego programu, nie różnił się od poprzednich w bieżącym sezonie.

Na estradzie popisywali się kolejno: fortepianista p. L. Rosen, skrzypek, p. Aleksandrowicz, oraz deklamator p. Bolesław Nowiński, zbierając huczne a zasłużone oklaski.

Największem jednak powodzeniem cieszyła się para anonimów-artystów oraz deklamatorka.

Pierwszy wykonał romans „Marja di Rudenz” Donizetti’ego, Cavatine z „Cyrulika sewilskiego”, druga mnóstwo programowych i nadprogramowych drobniaków: Bożydara, W. Rapackiego syna, Gawałowicza i t. p.

Po koncercie nastąpiły ochocze tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy.

= Obrady akcjonariuszów.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy kupieckiej, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów kolei terespolskiej.

Po przemówieniu prezesa rady zarządzającej, p. Leopolda Kronenberga, ogólne zgromadzenie upoważnia radę:

1) do zawarcia z rządem ostatecznego układu w sprawie funduszu akcjonariuszów;

2) do uczynienia z tego funduszu ustępstwa na rzecz skarbu w granicach majątku nieruchomego, wchodzącego w skład tegoż funduszu;

3) do uczynienia z odzyskanego przez taki układ funduszu ofiary na rzecz uczestników kasy zjednoczenia w sumie według rachunku na ten cel potrzebnej, lecz nie wyższej nad 350,000 rs., pod warunkiem, aby przepisy likwidacji kasy, oparte na zasadach, przez przedstawicieli rady zarządzającej projektowanych, były w drodze prawodawczej zatwierdzone.

Przytem ogół zgromadzenia zastrzega, że mandat niniejszy udziela się radzie na czas sześciomiesięczny i w niczem nie przesądza praw Towarzystwa na wypadek niedojścia do skutku układu z rządem.”

= U chemików.

Wczorajsze posiedzenie sekcji chemików poświęcone było dwóm sprawom, p. Trzcinski mówił o oleju do czerwieni tureckiej p. Leppert: w sprawie soli.

W pierwszej materji czysto specjalnej zaznaczamy tylko, iż wykład prelegenta stanowił streszczenie pracy chemika francuskiego Juillarda, przytem znowu zaznaczył, iż wynalazek oleju czerwieni, jako barwnika nie należy do turków, jakby to z nazwy wnosić należało, lecz do indusów; w handlu zaś naszym i taryfie celnej znanym jest pod nazwą oleju alizorynowego.

Skład i różne odmiany oleju stanowiły dalszą treść samego odczytu.

Referat p. Lepperta podamy w streszczeniu w numerze jutrzejszym.

= Dla podróżnych.

Wyjeżdżających za granicę dotychczas obowiązująca formalności sanitarne.

Brudna bielizna i pościel pasażerów jadących z Królestwa, ulega dezynfekcji przez poddawanie parowaniu.

Paszporty zatrzymuje komisarz policji, który następnie wysyła je do miejscowości wskazanych.

Wzamiem, podróżni otrzymują w Szczakowie karty legitymacyjne.

Na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej ani oględziny lekarza, ani dezynfekcja bagaży, nie obowiązują.

= Kanalizacja i wodociągi.

W dniu 13-ym b. m. przypada posiedzenie komisji technicznej w biurze pod nr. 41-ym przy ulicy Królewskiej, pod przewodnictwem inżyniera generał-majora Wernandera, z udziałem członków komitetu kanalizacyjnego: pp. Zientkowskiego, Mościckiego, Markoniego, Majewskiego, Brzezińskiego, Diehla i Szilera, zastępców głównego inżyniera W. H. Lindleya, pp. Grotowskiego i Józefa Lindleya wraz z przedstawicielem izby obrachunkowej, starszym rewizorem, inżynierem Masłowskim.

Na porządek dzienny obrad poniedziałkowych wniesiono rozpatrzenie warunków postawionych przez p. Lindleya, na dostawę materiałów do robót kanalizacyjnych i wodociagowych w r. b.

Początek posiedzenia o godzinie w pół do 8-ej wieczorem.

= Świadek.

Zatrudniony w charakterze technika w jednym z prywatnych biur kanalizacyjnych, p. Jan Wieloniski, po ukończeniu studjów w Paryżu, pracował około dwóch lat w kancelarji budowy kanału panamskiego i podpisywał niektóre asygnacje i dokumenty.

Prokurator paryski, w celu wyjaśnienia niektórych szczegółów, zwrócił się do p. W. z prośbą o przyjazd do Paryża za pieniądze nadesłane na podróż za pośrednictwem domu handlowego K.

P. W. przed dziesięcioma dniami podążył do Paryża, z kąd w tych dniach powraca.

= Kradzieże.

Przy ul. Piaskowej na poddaszu domu Malowańczyka przytrzymano pobyłowego złodzieja, Teodora Koniecznego. — Z poddasza domu pod Nr 78-ym przy ul. Siennej Marjannie Flegelowej skradziono bieliznę wartości 120 ra.

= Konfiskata kuropatw.

W dniu wczorajszym przy ul. Marszałkowskiej przytrzymał włościanina z Grochowa, Antoniego Turaja, który niósł na sprzedaż sześć par żywych kuropatw.

Faktwo będzie puszczone na wolność, T. zaś pociągnięty do odpowiedzialności za używanie zabronionych siel.

= Pokasany przez wieprze.

Mieszkanca Brudna, Agata Petakowa, oddaliwszy się do sąsiadki, pozostawiła w niezamkniętej izbie 4-letniego syna Teofila.

Po upływie godziny, P. znalazła malca leżącego na podłodze w kałuży krwi, z naderwaną ręką i straszliwie oszepeconą twarzą.

Nieszczęśliwe dziecko zostało pokasane przez wieprze, które dostały się z sieni przez drzwi otwarte.

Stan zdrowia maleństwa jest beznadziejny.

+ Jubileusz.

Ks. Władysław Kuczyński w d. 15-ym stycznia obchodził w Olkuszach jubileusz ćwierćwiekowy objęcia godności dziekana.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przez ks. Marcina Smolkę, proboszcza wolsbromskiego.

Następnie licznie zebrani kapłani z dekanatu w mieszkaniu jubilata złożyli mu życzenia i dar pamiątkowy.

+ Echa sieradzkie.

Korespondent nasz Sieradza pisze pod d. 8-ym lutego:

„D. 4-go b. m. odbył się w miejscowej sali teatralnej bal obywateli ziemskich ze współudziałem niektórych mieszkańców naszego grodu.

Bawiono się ochoczo do godziny 8-ej rano, naza-jutrz zaś „poprawiny” trwały również do dnia białego.

Zjechało się około stu osób nietylko z sieradzkiego, ale i z dalszych powiatów.

D. 11-go b. m. odbędzie się wieczór tańczący miejski, świetnie się zapowiadający.

Dzięki staraniom gospodarzy wieczoru wiele osób ma przybyć z sąsiednich i dalszych miast.

Obowiązek gospodarzy przyjęli pp.: Mieszczański, Razniowski, Pryniowski, Muszyński i Esman.

Na zakończenie sezonu zabaw i wszelkich uciesh d. 13-go b. m. urządzony będzie bal strażacki, który zawsze się udaje i miłe w sercu każdego strażaka pozostawia wspomnienia.

Dzięki staraniom naczelnika powiatu, miejscowe Towarzystwo dobroczynności otrzyma 25 losów loterii klasycznej do kolekty.

Po wielkich mrozach od kilku dni mamy odwilż.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 9-ym b. m. pisze:

Nabyta w październiku r. z. fabryka szyb do okien przez przemysłowca tutejszego p. E. Häblera, prowadzona będzie pod firmą: „Piotrkowska fabryka szkła „Anna” E. Häblera i spółki.”

Dziś po południu w posesji p. Leona Bernsteina pod nr. 128/342 przy ul. Piotrkowskiej, spaliła się łaźnia prywatna; straty niewielkie.

Na miejsce wypadku przybył II-gi oddział ochotniczej straży ogniowej, który pożar wkrótce opłamał.

Od dłuższego czasu bawi w Łodzi wielu kupców z Cesarstwa, którzy oczekują na wykończenie obstarunków przez fabryki tutejsze.

Niektórych gatunków towaru wełnianego zupełny brak na składach.

Onegdaj wieczorem, 16-letni robotnik fabryczny Jan K., usiłował pozbawić się życia przez powieszenie.

W chwili, gdy desperat w komórcie od węgla zakładał sobie sznur na szyję, weszła siostra jego i zapobiegła wypadkowi.

Niedoszły samobójca objaśnia, że do desperackiego kroku, w szesnastym roku życia, popchnęła go nieszczęśliwa miłość.

+ Straż w Częstochowie.

W d. 8-ym b. m. odbyło się w Częstochowie doroczne zgromadzenie członków miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Wybrani zostali: na naczelnika straży adw. przys. p. Zygmunt Gruszecki, na jego pomocnika p. Ignacy Prokopowicz, kupiec.

Do zarządu powołano pp.: rejenta Władysława Pietkowskiego, właściciela domu Daniela Boehma, adw. przys. Maurycego Kohna, właściciela domu Jana Ożgowskiego, tudzież kupców: Romana Prokopowicza i Józefa Hertza

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go lutego, w rządzie gubernialnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę beczek dębowych i naprawę takichże starych do wywożenia nieczystości z więzienia opatowskiego od rs. 831 kop. 28; wadium wymagane jest w sumie rs. 83.

— D. 15-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat trzech od d. 13-go lipca r. b. koni do karawanów od cen, zamieszczonych w warunkach licytacyjnych. Do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby wyznania chrześcijańskiego. Wadium wynosi rs. 2000.

Lista artystów i artystek

Którzy zajmą się sprzedażą biletów loteryjnych i butonierek podczas dzisiejszej tomboli.

Stolik № 1. Panie: Lüdowa, Skulska, pp.: Sillich, Matuzyński, Chodakowski, Foresto, Stehle, Nouvelli, Trombini i Barcewicz.

Stolik № 2. Panie: Dowiakowska, Babińska, D'Orto, Szczepkowska, Paulina Quatrini, Eugenia Quatrini, Lewicka, Hertz, pp.: Wołoszko, Hertz, Crotti, Jan Quatrini, Münchheimer, Kozieradzki i Tuszmałow.

Stolik № 3a. Panie: Zuzanna Ostrowska, Ozakówna, Żółkowska, Mirecka, Quellerówna, pp.: Grzywiński, Ostrowski, Rapacki.

Stolik № 3b. Panie: M. Micińska, Micińska (córka), Trapszówna, Paprocka, Mroczek, pp.: Frenkiel, Nowicki, Narkiewicz.

Stolik № 4. Panie: Niewiarowska, Barszczewska, Noirotówna, M. Borkowska, Jadwiga Borkowska, Oswaldowa-Gottowt, Wiktorja Gottowt, pp.: Kotarbiński, Wolski, dr. Karwowski, Prazmowski, Dąbrowski, Bonifacy Szałowski.

Stolik № 5. Panie: Rakiewiczowa, Marczełło - Charszczewska, Wiktorja Szymanowska, T. Szymanowska, Junosza, Tarnowska, Horwath, Aleksandra Gilska, pp.: Ładnowski, Szymanowski, Wojdalcowicz, Krogulski, Paliński.

Stolik № 6. Panie: Święcka, Fillebornowa, Baumanowa, Holtzmanowa, Manowska, Engelke, Stankiewiczowa, Janicz, Grass, Zielińska, pp.: Sliwiński, Dyliński, Morozowicz, Jagielski, Holtzman, Misiewicz, Makowiecki, Ziolkowski.

Stolik № 7. Panie: Zimajerowa, Zimajerówna, Leszczyńska, Majeranowska, Grubińska, pp.: Grubiński, Leszczyński, Rapacki (syn), Turczynowicz, Sikorski, Rzecznik, Gustaw Zimajer.

Stolik № 8. Panie: Legrain, Ostrowska, Timirazjew, Bóbr, Herman, Niemyska, Gillertowa, Witkie, Mellorowicz, pp.: Józef Jasiński, dr. Obrębski, Grassi, Kuhne, Pflanc, Michał Kulesza, Marjan Kulesza.

Stolik № 9. Panie: Rogińska, Br. Borkowska, St. Dawid, L. Dawid, J. Meunier, Ohrzanowska, Łapińska, Hubert, Malczyk, pp.: Lisner, H. Meunier, J. Borawski, Minakowski, Kirszensztejn, Walczak.

Stolik № 10. Panie: Mikulska, Filatyn, Kamińska, J. Nowakiewicz, M. Nowakiewicz, Z. Spalkowska, A. Spalkowska, Lucas, A. Krygier, Czarnecka, pp.: Filatyn, Sikorski, Owerlo, Czarnecki, Dzierżanowski.

Stolik № 11. Panie: Koch, M. Rutkowska, St. Łazniewska, Z. Łazniewska, Rowińska, J. Rutkowska, T. Jazwińska, St. Jazwińska, Kwiatyńska, pp.: Walery Sachs, Tytus Mikulski, Niedzwiecki, Tytus Olszewski, Jarszewski, Bolesławski, Zyburski.

Stolik № 12. Panie: Trzcńska, J. Borkowska, Rutkowska, Marczevska, M. Marks, Emme, Czernich, Wielgard, Puciata, pp.: Pasiłowski, Borawski, Spławiszewski, Brykner.

Stolik № 13. Panie: Miłobędzka, Wnorowska, Orlikowska, Orłowska, Szade, M. Malinowska, S. Malinowska, Gano, pp.: Zieliński, Zaborski, Kubacki, Sykulski.

Stolik № 14. Panie: Kossowska, Strubińska, Kleczyńska, Zalewska, Nowacka, Wiersbe, Djakiewicz, H. Rządca, K. Morretti, pp.: Rządca, Zuberbier, St. Sachs, R. Mikulski, Słowacki.

Stolik № 15. Panie: Truszkowska, Staszko, Kulczycka, Dłutek, Puchalska, Materno, Szepecht, pp.: Henryk Marks, Obieziński, Blancard, Socha, Rusiecki.

Stolik № 16. Panie: Alnankiewicz, Wrześniowska, Witka, Rejewska I, Rejewska II, Grabosz, pp.: Boleski, Szczygielski, Bluchliński, Nawrocki, Dmowski, Garbowski.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 9 b. m.: „W radzie państwa poseł Barwiński przedstawił stan szkolnictwa w Galicji, gdzie z powodu braku szkół 40% dzieci, obowiązanych chodzić do szkoły, żadnej nie pobiera nauki. — Jako epilog sprawy dra Medweja, miał się odbyć d. 13 marca w Rumunji proces przeciwko kilku poddanym rumuńskim o ułatwienie i uczestnictwo w pojedynku. W ostatniej chwili władze rumuńskie uchwaliły proces wstrzymać. — Jakkolwiek we Lwowie od dni kilku panuje odwilż, to przecież na niektórych przestrzeniach kolejowych skutkiem zawiei śnieżnych, ruch pociągów przerwany.”

× Tajemnicze skrzynie. Jedna z klauzul testamentu króla Ludwika I-go bawarskiego waruje: żeby siedmiu skrzyń, wypełnionych prywatnymi papierami zmarłego, a przechowywanych w archiwach domu królewskiego, nie otwierano aż do upływu lat 50-tych, t. j. do r. 1910-go; jedna tylko, również dokumentami prywatnymi zaopieczona skrzynia, otwarta miała być po upływie lat 25-tych. W d. 28-ym b. m., a względnie 1-go marca r. b., upływa 25-ta rocznica śmierci Ludwika I-go, zmarłego w Nizy d. 29-go lutego r. 1868-go, o godz. 8-ej min. 35 zrana, a wraz z nią nadchodzi termin otwarcia jednej ze skrzyń. Okoliczność ta ogólnie budzi zainteresowanie, zmarły bowiem monarcha bawarski należał do rzędu ludzi, żywo obcho-

dzących się sprawami wszechświatowymi i pozostawał w bliskich stosunkach ze wszystkimi wybitnymi osobistościami wieku swojego.

× Na wystawie Kolumba. Między innymi, na wystawie powszechnej w Chicago pokazywane będą t. zw. „Zoo-praxagrapy”. Będą to obrazy niknące, rzucane na tarczę matową za pośrednictwem aparatu foto-elektrycznego, wynalazku prof. Muybridge i przez tegoż objaśniane. Przyłączono tę nowość do działu sztuk pięknych, gdyż będą tu tłumaczone i demonstrowane ruchy zwierzęce, dostrzegane przez aparat. Dla artystów malarzy i rzeźbiarzy oraz badaczy natury studia te będą bardzo ciekawe.

× Okropna podróż. Z Portorico w d. 16-ym listopada r. z. wypłynęła drobna szalupa „Juana”, której wędrówkę po morzu do najokropniejszych chyba w kronice żeglarskiej zaliczyć wypadnie. Wnet po opuszczeniu portu wiatły statek spotkał się z burzą, która pozbawiła go steru, żagli i masztu. Rzucony na wolę fali tułał się po morzu całe 26 dni, co chwila zagładą zagrożony, aż wreszcie szczęśliwym wypadkiem dobił do brzegu wyspy Providenze, należącej do Kolumbji. Z 26-tych ludzi, znajdujących się na łodzi w chwili jej wypłynięcia na morze, 16 tylko pozostało przy życiu. Opowieść męczarni, przez jakie przechodzili, grozą przejmującą. W 15 dni po opuszczeniu portu nie mieli już ani okruszyn chleba, ani kropli wody. Wytrwali znośli głód i pragnienie z niesłychanym stoicyzmem, słabsi jednak ginęli jeden po drugim, a zwłoki ich dostarczały pozostałym przy życiu pożywienia; w braku wody gaszono pragnienie krwią zmarłych. Całe sześć dni trwało okropne to położenie, aż wreszcie z ciał zmarłych, kości się już tylko nagie zostały. W ciągu dwóch dni ostatnich z 16 będących przy życiu rozbitków 14 zachorowało na tyfus głodowy; gdy im nareszcie podano pomoc, nie byli już zdolni opuścić szalupy o własnych siłach.

BANKI MYDLANE.

Różnica.

Na balu tłok straszny.

W przejściu młodzienciek następuje damie u ogon.

Dama syka, młodzi baw, odwraca się i:

— Ach! — twarz jej rozjaśnia się aż do uśmiechu — myślałam, że to mój mąż... i chciałam się rozgniewać.

Z przypowieści arabskich.

Cisza w raju panowała.

„Allah! Allah!” — piał chór.

Tuż przy wrotach siadł Mahomet,

Wielki prorok. Z fajki pyka,

Napełnionej knastrem przednim,

I zmrzywszy oczy, marzy

O hurysach najpiękniejszych.

Wtem ktoś puka do wrot raju.

„Kto tam?” — ocknął się Mahomet.

„To ja! Kara Ben Mustafa.

Zmarłem wczoraj i do raju

Chciałbym dostać się copędzej...”

„O, człowiecze! — pyta prorok —

Jakie prawa masz do raju?”

„O, proroku! — dusza rzecze —

Tylko tyle powiem: miałem

Zonę gniewną i teściową...”

Tu Mahomet, wrota raju

Otworzywszy, wielkim głosem

Wola: „Wejdźcie, męczenniku!”

Cisza znowu wielka w raju.

„Allah! Allah!” — pieją chór.

Znow przy wrotach siadł Mahomet,

Wielki prorok. Z fajki pyka,

Napełnionej knastrem przednim,

I zmrzywszy oczy, marzy

O hurysach najpiękniejszych.

Znow ktoś puka do wrot raju.

„Kto tam?” — „To ja! Ali Baba.

Zmarłem wczoraj i do raju

Chciałbym dostać się copędzej...”

„Jakie prawa masz do raju?”

„O, proroku! aż trzy żony

Miałem w życiu, trzy teściowe.”

Zamknął prorok na dwa spusty

Wrota raju i rzekł groźnie:

„Na złamanie karku ruszaj.

Ali Babo, dudku jakiś!

Wstęp do raju dozwolony

Męczennikom — lecz nie głupcom...”

Na szpital dla dzieci przy ul. Aleksandrja i na szpital im. Bersohnów.

Ludwika i Hipolit Wawelbergowie składają w rocznicę śmierci ich córki Felutki rs. 50 w połowie na szpital dla dzieci przy ul. Aleksandrja, a w drugiej połowie na szpital dla dzieci imienia Bersohnów.

Na 30 obiadów do rozdania w Niedzielę.

Czernicka rs. 1 kop. 20.

Na biedne matki.

Posyłam rs. 3 zwrócone za bilet na galerję.

Zofja H.

W dniu wczorajszym odbył się obrzęd zaślubin w kościele św. Józefa (po-karmelićkim) dra Kazimierza Wisłockiego z panną Wandą Kurtz. 000

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem, w kościele ewangelicko-angusberskim przy ulicy Królewskiej, odbył się obrzęd zaślubin panny Amelji Spinerówny, córki p. Ludwika, kasjera magistratu m. Warszawy i Emilji z Bormanów małżonków Spinerów, z panem Piotrem Berteman, obywatelem tutejszym. 000

NEKROLOGJA.



Emma ze Szlubowskich Rulikowska

obywatelka ziemska,

wdowa po s. p. Władysławie Rulikowskim, byłym referendarzu stanu i dziedzicu dóbr Mircze-Kotlice i Honiatycze.

opatrzona św. Sakramentami, zmarła we wsi Kotlicach, powiecie tomaszowskim, gubernji lubelskiej w dniu 8 lutego 1893 r., po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 86, urodzona w 1807-ym roku. Stroskani: synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze wsi Kotlic do parafjalnego kościoła w Nabrosie dnia 13-go lutego, a w dniu następnym na nabożeństwo żałobne w tymże kościele nabroskim i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym w Mirczu. 3—219—

+ S. p. Tadzio Popielewski,

syn Kazimierza i Apolonji z Juszyków, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono Aniołków w dniu 10-ym lutego 1893 r., przeżywszy rok 1 i miesiąc 6. Stroskani rodzice, zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu № 10 przy ulicy Elektoralnej, w dniu 12-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —589—

S. P.

Ludwik Tschirschnitz,

były majster piekarski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 61. Pogrzeźni w nieutulonym żalu synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-agusberskim, w niedzielę, dnia 12-go b. m., o godzinie 4 1/2 po południu. 2—585



Ludwika z Koźmińskich Rzetkowska,

wdowa po s. p. Adamie, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 11 lutego r. b. O dniu i godzinie nabożeństwa i pogrzebu oddzielne ogłoszenia i klepsydry zawiadomią. —220—

+ We wtorek, dnia 14-go b. m., o godzinie 10-ej i pół zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne za duszę



Juljana Matkaszynskiego,

na które żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. 2—587—

+ W dniu 13-ym lutego r. b., w poniedziałek, w pierwszą rocznicę śmierci

S. p. Aleksandra Szamowskiego,

o godzinie 10-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych przed wielkim ołtarzem, odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza. —572—

+ W poniedziałek, dnia 13-go lutego, za spókoj duszy

S. p. Juljana Bogusławskiego,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelićkim na Krak-Przedm., o godz. 9-ej i pół zrana, na które zaprasza pozostała rodzina krewnych i przyjaciół. —583

+ Dnia 14-go lutego r. b., jako w dniu imienia

S. p. Juljana Rzewuskiego,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, na które pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —217

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń, 9-go lutego.

Wielki bankiet zgromadził wczoraj w „Hôtel central” członków klubu konserwatywnego dla uczczenia 70 rocznicy urodzin hr. Hohenwarta. „Na wszystkie publiczne sprawy w Austrii kładzie się jego cień”: tak mówią o nim germańscy centraliści. Jest to zatem osobistość niezwykła; miał on odwagę piewsz, wraz z hr. Alfredem Potockim, podjąć dla przeobrażenia państwa program federalno-autonomiczny, a znaczenie programu i człowieka jest tak wielkie, że lubo dzieła nie przeprowadził i niema

władzy w rękę, przecież od dwóch dziesiątków lat jest on w Austrii najwplywowszym człowiekiem. Do klubu konserwatywnego, któremu przewodniczy, należą posłowie niemieccy i słowiańscy z Czech, Styrii, Krainy, Istrii, Dalmacji, W. Austrii, Saleburga, Tyrolu, Wybrzeża, Bukowiny: jest to mrowisko wielojęzyczne, które łączy idea konserwatywna, która w Austrii godzi się z idea praw historycznych i krajowych.

Na toast na swoją cześć odpowiedział jubilat toastem za ideę konserwatywną i prosił obecnych trzech ministrów o poparcie. Hr. Taaffe wzniósł toast ku czci człowieka i przyjaciela. Centraliści gorszą się tą przyjaźnią i przezywają ideę konserwatywną reakcją.

Hr. Taaffe ma się lepiej; znowu się pokrzepił, skoro może brać udział w bankietach, ale lekarze nakazali mu wielką ostrożność; musi szanować się i nie żałować sobie spoczynku.

Bardzo świetny bal odbył się wczoraj w republikańskiej ambasadzie francuskiej. Zgromadził wszelkie szczyty; dwór cesarski reprezentowali czterej arcyksiężęta, sami starsi i arcyksiężna Stefania.

Cała Niższa Austria zagrożona powodzią; po wsiach i miasteczkach pogrążonych, czuwają dzień i noc pionierzy i strażacy ogniovi, wszędzie urządzone pogotowia łodzi, w wielu miejscach pionierzy rozsadzają góry kry, które są powodem powodzi, tamując odpływ wód. Kilkanaście wsi murowanych ludność opuściła, lodowizły zawałają ulice do 2 m. wysoko; nawet jedna stacja kolejowa z mieszkaniami zalana, a bydło i dobytek naładowano z okolicznych wsi do wagonów. Dunaj tam, gdzie normalnie 600 m. bywa szeroki, mierzy obecnie 2,000 m.

Nie wiem, czy jest kto taki w Warszawie, ale tutaj nie ma nikogo, aby go telefony o rozdrażnienie nerwów nie przypisywały przez to, że ciągle dzwonią, że jak potrzeba nie można się dodzwonić, że są niewyrażne, że ciągle zdarzają się pomyłki. Więc też abonenci nie bywają grzeczni dla telefonistek, wymyślają srodze, a one nieraz ostro się odgryzają. Otóż dyrekcja rozesała abonentom broszurę z ilustracjami, opisującą urządzenie, sposób prowadzenia drutociągów pod ziemią i nad ziemią, sposób całej manipulacji w urzędzie centralnym. Telefonistek jest 334, cała armia; każda ma sobie przydzielonych 50 abonentów; codziennie bywa rozmów 70,000. Telefonistki są udręczone, burze i nieudolność abonentów ciągle psują połączenia, abonenci równocześnie wołają, telefonistki dostają zawrotu głowy. Dyrekcja prosi dla nich o wyrozumiałość. Niewątpliwie wkrótce stwierdzą lekarze nową chorobę telefonową, a może i mikroba nowego; już teraz wymagają, aby rurę, do której się mówi, dezynfekować.

Jeden zapominalski ogłasza, że węzłki na chustkach należy zastąpić kartami korespondencyjnymi; mieć je zawsze przy sobie, zapisać to, co się ma zapomnieć, zaadresować do siebie, a nazajutrz listonosz przyniesie. Tylko trzeba nie zapomnieć adresu i wrzucić kartę do puszeki.

A.

*

Berlin, 10-go lutego.

Profesorowie medycyny: Bergmann i Zeyden, są przeciwnikami otwarcia zawodu lekarskiego dla kobiet, a to ze względów praktycznych i zasadniczych. Zdaniem synich dwóch tych uczonych, urzędywistnienie zamiaru nie tylko pomnożyłoby niepotrzebnie liczbę lekarzy, ale nadto mogłoby się okazać klęską dla ogółu. Ażeby przeprowadzić trudną kurację i wpływ należyty wywrzeć na pacjentach, należy być w posiadaniu silnego, konsekwentnego i świadomego celu charakteru. Że zaś kobiety, pominiwszy rzadkie wyjątki, zalet tych nie posiadają, przeto lekarki, zamiast nieść ulgę, mogłyby stać się przyczyną pogorszenia się stanu pacjentów. Kobieta w ogóle, dążąca do emancypacji, nie kwalifikuje się do zawodu lekarskiego, tembardziej zaś Niemka, co do charakteru miękka, chwiejna w swoich postanowieniach, bezcelowna. Natomiast w pracy przy domowym ognisku i wychowaniu dzieci znajdująca jedyne rzeczywiste szczęście, którego jest spragniona. Jak widzimy, szanowni profesorowie nie odznaczają się zbyt dużą dla dam uprzejmością.

Przeciwko cholerze projektowane jest zarządzanie nowych środków ostrożności. Dzisiaj w ministerjum oświaty pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego, Bartscha, zebrała się konferencja, w której uczestniczą komisarze ministerjalni do spraw lekarskich, handlu, przemysłu, robót publicznych i gospodarstwa rolnego. I prezydent naczelny Prus Zachodnich, v. Gossler, w towarzystwie naczelny rejencyjnego z Gdańska bierze udział w konferencji.

W salonie Amslera i Ruthardta przy Behrenstrasse urządzono wystawę akwariów i kartelów. Jest to ciekawa kolekcja, na którą składają się wyłącznie utwory pędzla artystek. Spotkaliśmy się tu z pracami p. Poznanskiej, o których wyraża się tutaj *Reichsanzeiger* w sposób następujący: "Tak znakomitego dzieła sztuki, jak studjum głowy dziewczęcia p. Poznanskiej, nie powstydziłby się i najgłośniejszy artysta. Za serce chwytający wyraz błękitnych oczu, finecja modelowania i pewność w użyciu barw razem składają się na utrzymanie całości o porywającym wrażeniu. Wytworność gustu przebiega i ze studjum „W pracowni artystycznej”, przedstawiającego postać kobietę w kostjumie starożytnym. Z żalem stwierdzamy, że brak tym razem na wystawie genialnej malarki

Anny Bilińskiej. Zagranica ogółem słabo jest reprezentowaną. Sporo jest artystek monachijskiego kierunku, w ich liczbie Ernestyna Malk, która wystawiła dwa wnętrza kolorystycznie zręcznie wykonane; Fr. Meus, znana z efektownych swoich studjów głów kobiecych z oświetleniem bocznem, Marja Zubbes, Klara Rvestel itp.

Chwilowo aż dwie się tutaj produkują trupy francuskie. U Krolla występuje opera francuska, która ubiegłej niedzieli rozpoczęła szereg gościnnych występów operą Gounoda „Mireille”, oddana z werwą i uczuciem, i trupa operetkowa w teatrze Apollina przy ulicy Fryderykowskiej, która, wystawiając jako pierwszą swoją sztukę Bouchero-na i Andrana „Miss Helyett”, wdzięczną znalazła publiczność. Trupa operetkowa, celem otrzymania łączności z artystami berlińskimi, zamierza urządzić w eleganckim foyer teatru Apollina raz na tydzień *five o'clock tea*, na który zaprosi wszystkich wybitniejszych przedstawicieli tutejszych: prasy, sztuki i piśmiennictwa niemieckiego. Trupa francuska zatem, ciesząc się dotąd na scenie powodzeniem, połączy *chic* francuski z *high-life* angielskim i, otwierając niejako swoje salony dla świata artystycznego tutejszego, daje dowody swojego kosmopolitycznego usposobienia.

K.

*

Paryż, 9-go lutego.

Mniej więcej rok temu, gdy Cavaignac powrócił ze swojej podróży do Niemiec, pisałem o pogłoskach, które wówczas krążyć poczyniły o możliwości kandydatury jego do prezydentury. Wkrótce młody, bo 39-letni inżynier-deputowany został ministrem marynarki, co go jednak widocznie nie zadowolniło, bo dla blahego powodu podał się do dymisji; wczorajsza mowa jego, niezmiernie zręczna i dobrze przygotowana, raniła śmiertelnie ministerjum, nie dając jednak nikomu możności katerycznego twierdzenia, że zabójcą jego był Cavaignac. Mowa rozlepiona w 36,000 gminach Francji, zgodnie z postanowieniem izby rozgłosiła imię Cavaignaca jako walecznego obrońcy cnoty i prawości, pod których hasłem, często naturalnie powierchownem, odbywać się będą i najbliższe wybory we Francji. Nagła bladość, która pokryła twarz mówcy, wymuskaną, podługą, ozdobioną ładnym wąsikiem z przenikliwie patrzącymi oczyma, gdy Déroulède przerwał mu głośnym okrzykiem: „To mówi przyszły prezydent rzeczypospolitej”, osłabienie, które zmusiło go do oparcia się na chwilę rękami o trybunę, dowiodły, iż okrzyk Déroulède frazesem nie był.

Ale to sprawy jeszcze odległe, choć pamiętajmy, że i Carnot wybrany został za cnotę. Bliższą jest bardzo może dymisja Bourgeois, bezpośrednio choć milcząco dotkniętego, gdyż był podsekretarzem stanu Floqueta, a z nim i całego ministerjum, mocno skompromitowanego i zdepopularyzowanego, ośmieszonego nawet.

Jeżeli Cavaignac obejmie przewodnictwo w gabinecie, większość, na którejby się oparł, złożoną będzie ze zjednoczonych centrów: od grupy Sava, bezpośrednich przyjaciół Cavaignaca, aż do grupy Pion i Mackau. Niedaleka przyszłość wątpliwości rozstrzygnie, bo Ribot w tak niezręcznem położeniu zostać nie może. Niedarmo, gdy zażądano ogłoszenia mowy b. ministra marynarki, dep. Terrier zawołał na cały głos: „Zatytułujcie ją: *Ribot embêté par Cavaignac!*”

Przyszedł tu prywatny list od jednego z podoficerów z Sudanu, donoszący o smutnym losie młodego Lessepsa, będącego tam w wojsku. Klimat i choroba wycieńczyły go do tego stopnia, że nie mógł dotrzymać kroku kolegom; musiano go zostawić w nędznej wiosce afrykańskiej, Ridvassola.

Opinia paryżan co do czterech unięwinniających wyroków względem członków parlamentu, jest bardzo nieprzychylna; powiadają powszechnie, że sąd przysługę niedźwiedzi oddał rządowi, że dla oskarżonych byłoby daleko lepiej, gdyby przed sądem przysięgli mogli dowieść swojej niewinności; że widocznie obawiano się nowych odkryć, któremi Rouvier groził, a więc pozwolono grubym rybom przerwać sieć, a zatrzymano w niej tylko albo nieznaczające płotki, jak Dugué de la Fauconnerie i Proust'a, albo tych, co się przyznali do winy, jak Baïhaut i Sans Leroy. Za niezręczne uważają również zachowanie się Ribota, dumne i pogardliwe, wobec wczorajszej interpelacji deputowanego z prawicy, Argeliésa, co do dalszych losów kanału panamskiego.

D. 28-go b. m. upływa termin, po którym Kolumbja może zabrać wszystko, co już zrobiono, i wszystkie materiały, nagromadzone w przesmyku. Czy gabinet czyni jakie kroki dla ochrony interesów akcjonariuszy?—pytał Argeliés. Ribot, uniesiony niechęcią partyjną, odpowiedział niedbale, że to rzecz likwidatora kompanji, p. Monchicourt, nie zaś gabinetu.

Sławny list Quesnay de Beaurepaire'a do Brissona, ogłoszony przez *Figaro*, uważany jest przez niektórych, nie bez słuszności może, za zamiar puszczania się w wir życia politycznego i jego strony. Jasne jest tylko, że byłby prokurator ostrożnie próbując gruntu pod nogami, bo jeszcze nikt nie wydał zdania o jego opiniach, a już chodzą pogłoski, że list jest sfalszowany i że on zań nie bierze odpowiedzialności.

Akademja nie chce pracować już nad swym „Słownikiem historycznym”. Co prawda, dotąd tylko p. Marty-Laveaux nad nim pracował, a nieśmiertelnie słuchali od czytanych artykułów; ale zawsze było czem swe istnie-

nie usprawiedliwiać i pensję. Teraz, czyżby już tylko rola „narodowej graciarni” jej została? Z drugiej strony racja jest, że nad nieukończoną jeszcze literą A pracowano lat 40 i wydano 4 grube tomy, co każe czekać na ukończenie lat przeszło 1,000 i spodziewać się przeszło 80-u tomów.

Theâtre Libre, jako oparty na abonamencie i zaproszeniach, nie podlega cenzurze, korzystając z tego, Antoine napisał do Pawła Adama i Gabrijela Moureya list, proponujący im wystawienie ich sztuki „Jesień”, którą cenzura, zwana tu grzecznie „panią Anastazją”, wykreśliła z repertuaru Wodewilu.

K.

Rzym, 7-go lutego.

Onegdaj dany był w Kwirynale wielki obiad parlamentarny dla 84 osób. Król u stołu miał po prawej ręce księżną di Sartirana, p. Zarandellego prezesa i-by, księcia d'Avella (Colonne), p. Bonacciego ministra sprawiedliwości i wyznań itd.; po lewej zaś hrabinę di Santa Fiora (Sforza-Cesarini), p. Giolittiego prezesa rady ministrów itd.

Przez czas obiadu orkiestra, kierowana przez maestra Terzianiego, wykonywała utwory: Schuberta, Gounoda, Griega i innych.

Dzisiaj w kaplicy Sykstyńskiej, jako w rocznicę śmierci Piusa IX-go, odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo, odprawione przez kardynała Parocchi, wikarego Rzymu. Ojciec św. był na niem obecny, a w końcu dał sam abolicję przy katafalku. Kardynałowie, biskupi, przedstawiciele mocarstw obcych, uwierzytelnieni przy Stolicy św., byli też obecni. Głośny maestro Mustafa, który zawdziękuje swoje stanowisko i majątek Piusowi IX-mu, napisał na tę ceremonję nowe *Dies irae*, które śpiewane było przez profesorów: Cesarego i Morshego, kapelanów papieżkich. Nastąpiła też dnia tego pielgrzymka różnych towarzystw katolickich do grobu nieboszczyka Papieża w bazylice św. Wawrzyńca za murami.

Deputacja francuskich podkomorzych miecza i płaszcza *extra urbem* oczekiwana jest w Rzymie; złoży ona Ojcu św. dar jubileuszowy. Oczekiwana też jest w tych dniach nadzwyczajna ambasada belgijska, przybywająca z życzeniami i darami od króla Leopolda. Na czele jej stoją: książę de Ligne, baron Béthune i hr. de Mérode. Baron Béthune przedstawia w szczególności sposób wolne państwo Konga, jako sekretarz jenerałny jego najwyższej rady. Oprócz wielkiej sumy na świętopietrze, nadzwyczajna ambasada belgijska złoży Ojcu św. wizerunek króla Leopolda wielkością naturalną.

Towarzystwo kongresów, czyli zjazdów katolickich, każe wykonać rytownikowi papieżkiemu, Franciszkowi Bianchi, złoty medal z portretem Leona XIII-go i napisem, który ofiarowany będzie Papieżowi na biskupi jubileusz.

Nowy ambasador hiszpański przy dworze włoskim, hr. Rascon, przyjęty był dzisiaj urzędownie przez króla, któremu złożył swoje listy wierzytelne. Nowy zaś ambasador hiszpański przy Stolicy św., p. Merry del Val, opuścił już Wiedeń, z kąd przeniesiony jest do Rzymu.

Postanowiono wzniesić w Rzymie wspaniały pomnik na cześć i pamiątkę króla Karola Alberta, dziada panującego króla.

D.

*

Londyn, 7-go lutego.

Księstwo Walji opuszcza niebawem brzegi Anglii i z całą rodziną udadzą się w dłuższą podróż morską, na południowe wybrzeża Francji i do Aten. Księżna, niepo cieszona dotąd po stracie najstarszego syna, cierpi na bezsenność, a nadto wracającej coraz częściej bóle gardła. Nie-szczęśliwem też jest zdrowie najmłodszej córki Matyldy (Maude); podróż morską, usilnie zalecaną przez lekarzy, była przedmiotem narad ministerjalnych, z tego powodu głównie, ponieważ przypada na czas nieobecności królowej, która wyjedzie w końcu miesiąca do Florencji.

W teatrze Lyceum odegrano wczoraj znacznie skrócony dramat Tennysona „Tomasz à Becket” z Irvingiem w roli tytułowej. Ponowna ta próba na tej samej scenie dowiodła, że zmarły poeta-laureat scenicznego dramatu stworzył nie chciał lub nie mógł.

Członek wszechnicy oxfordzkiej, R. Pollard, *magister artium*, wydał w druku rozprawę konkursową, za którą otrzymał nagrodę imienia lordów Lothian—zatytułowaną „Jezuici w Polsce”. Zadaniem autora było wykazać wpływ wszechstronny głośnego zakonu. Rozprawa jest z natury rzecz pracy filologicznej, nie zawiera poglądów świeżych, niema też charakteru decydującego, choć Pollard nie skłania się ani ku, ani przeciw zakonowi.

Znany poseł Labouchère zapowiada wniesienie projektu reformy częściowej izby lordów, któraby pozwalała parom wyrzec się przywilejów i obowiązków izby dziedzicznej, ubiegać się o mandaty poselskie w okręgach wyborczych i zasiadać w izbie gmin. Projekt ten ma wielu zwolenników w obu stronnictwach i w obu izbach.

Rada hrabstwa londyńskiego jest w kłopotach: zbudowała ona oibrymi i doskonale urządzony gmach dla biedaków, chcących za małą opłatą znaleźć nocleg i spędzić dobę w uczciwym i porządnym schronieniu. Gmach wznosi się w pobliżu Drury Lane, a więc między dwoma wielkimi arterjami stolicy: Strandem i ulicą Oxfordzką. Zawiera blisko 500 sypialni osobnych (8 stóp na 6) obszer-

ne czytelnie, kuchnie, sale wspólne, sale ze skrytkami w ścianach dla pojedynczych gości. Za dobę pobytu w tem wygodnym, nawet zbyt kłopotliwym schronisku, rada nałożyła cenę 5-u pensów (około 20 kop.). Zaraz pierwszego dnia po otwarciu zakładu, znalazło się w nim przeszło 300 mężczyzn (kobiety nie mają tam wstępu); gdy minęła doba, większość pozo stała, placąc oczywiście wymaganą kwotę. Po tygodniu gmach się zapelniał — i dzisiaj żaden z mieszkańców wybieść się nie myśli. Prostu rzemieślnicy, poznawszy wygodę tej rezydencji, porzucili swoje mieszkania, w których omusiali płacić różne podatki — i zostali stałymi lokatorami „schroniska dla biedaków”. Większość tych lokatorów składa się z robotników, zarabiających od 10 do 12-tu szylingów (5 do 6 rs.) dziennie. Pytanie teraz co pocnie rada?

Ed. N.

Patras, 2-go lutego.

Sroga zima, która w tym roku w lodowe szpony ujęła większą część Europy, i nam tu na Wschodzie dotkliwie uczuć się dała. Śnieg przypruszył skały Attyki, winnice i gaje Peloponesu. Trzeba było widzieć zrozpaczonych greków, w króciuchnych swych fustanellach, lekkich pończochach i pantoflach, ozdobionych chwastami, jak brodzili w śniegu dzwoniąc zębami, klnąc i złorzeczając północnym wichrom. Pomimo jednak fatalnej pory, uroczystość święcenia wody (18-go stycznia) odbyła się w Patrasie jako w najznaczniejszym mieście portowym Peloponesu z wielkim przepychem. Otoczony liczną drużyną, arcybiskup z pomostu wzniesionego w porcie, rzucił krzyż srebrny w spienioną, wzburzoną otchłań morza. Z licznych, przystrojonych sztandarami okrętów, stojących w porcie, odezwały się salwy armatnie; setki łódek ukazały się na falach; z jednej z nich śmiały nurek w mgieniu oka skoczył w toń morską. Przez chwilę nakryły go fale, ale wnet ukazał się znów na ich powierzchni, unosząc w jednej ręce krzyż srebrny przed chwilą. Pośpieszono mu z pomocą, witano okrzykami i obdarzono jałmużną, na jaką tylko zdobyć się mogły kieszenie greckie, w tym roku niestety, bardziej puste, niż zwykle.

Ruina i nędza kraju wzmaga się z dniem każdym; bankructwa i likwidacje są na porządku dziennym. Ni może być inaczej przy obniżającym się ustawicznie kursie monety krajowej. Smutny stan finansów oddziaływa, jak wspominałam w przeszłym swym liście, bardzo niekorzystnie na stosunki towarzyskie w miastach greckich.

Zapowiedziane na karnawał zabawy i koncerty prawie wszystkie odwołano. Jedyną rozrywką, którą nam obiecują w Patrasie, będzie opera włoska, mająca przybyć w ostatnich dniach karnawału. Czy jednak i na ten zbytek pozwolą sobie grecy — niewiadomo. Tymczasem mamy tu trupę narodową grecką, wcale nie świetnie przedstawiającą operetki i wodewile z francuskiego na język nowogrecki przełożone, gdyż na własne dramatyczne utwory dzisiejsi grecy jeszcze się nie zdobyli, starożytnych zaś arcydzieł przedstawiać nie umieją. Zresztą wyznać muszę, iż wobec burzliwego usposobienia publiczności greckiej, artystom występującym na scenie tutejszej potrzebna jest wielka doza zimnej krwi i odwagi. Publiczność zachowuje się w teatrze równie swobodnie jak na ulicy. Jeżeli zaś który z artystów ma na roli partję sobie przeciwną, jeżeli artystka stronnictwem jest w okazywaniu swych sympatyj, mogą być pewni, iż zbierać będą trofea w postaci: cebuli, rzepy, jaj, sardynek lub tym podobnych przysmaków, zwanych na Wschodzie „bakala”, które publicznosc bez szemrania zarzuca artystów, gdy nie jest z nich zadowolona.

W chwili gdy to piszę, jesteśmy tu pod wrażeniem strasznej katastrofy, która nawiedziła wyspę Zante. Silne trzęsienia ziemi, następujące kolejno przez trzy dni z rzędu, zniszczyły zupełnie m. Zante, kilka okolicznych wiosek i urządziły z przepychem wille bogatych mieszkańców, tak greków, jak i obcych przybyszów, szczególnie angiłków, którzy Zante, nazwaną „Kwiatem Wschodu” (*Flor di Levante*), chętnie na miejsce pobytu wybierali.

I w Patrasie odczuliśmy trzy silne wstrząśnienia ziemi, jednakże nie wyrządziły one tutaj żadnej szkody; pierwsze z nich zdarzyło się o godz. 2-iej w nocy. Nieszczęśliwi mieszkańcy Zante, boso i w koszulach z łóżek ratujący się ucieczką, zbrali się na głównym placu miasta, gdzie od trzech dni obozują na deszczu i chłodzie. Codziennie wysylamy z Patrasu żywność i odzienie dla tych nieszczęśliwych, pozostających bez ogniska i dachu.

Z doświadczenia powiedzieć mogę, iż niema przykrejszego uczucia nad te, którego doznajemy przy trzęsieniu ziemi. Przy innych katastrofach, jak np. w czasie pożaru lub burzy na morzu, człowiek widzi doniosłość niebezpieczeństwa, może mu przeciwstawić swoją odwagę, energję, ratować siebie i drugich; w czasie trzęsienia ziemi czujemy się zupełnie bezradnymi i czekamy z rezygnacją, czy wstrząśnienie będzie tak silne, że dach runie nam na głowy, czy też skończy się na kołysaniu domu. I musimy w takich razach powiedzieć, jak mużulanin: „Kismeth” (fatum), albo też szeptać po naszemu: „Bądź wola Twoja!”

Anna Neumann.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 11-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Według pogłosek giełdowych koło handlujących naftą Nobla, porozumiało się z kompanją naftową Rothszylda w Baku co do obustronnych operacyj handlowych.

ROKOWANIA CELNE.

Berlin 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsza południowa rada ministerjalna poświęconą była rokowaniom celno-handlowym z Rosją.

REFORMY WOJSKOWE.

Wiedeń 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Służba dwuletnia w armji austrowęgierskiej nie będzie zaprowadzoną.

Berlin 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Utwierdza się przekonanie, iż parlament z powodu reformy wojskowej będzie rozwiązany.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Staremu Lessepsowi podają do czytania dzienniki zeszłoroczne tej samej daty. Po delirium wpadł on w nieświadomą apatię.

Paryż 11-go lutego. (Tel. Agencji północnej.) — Ferdynand Lesseps był w przeszłym tygodniu przez jeden dzień nieprzytomny, poczem wpadł w zwykłą senność.

Paryż 11-go lutego. (Tel. Ajen. północnej.) — Karol Lesseps, Fontane i Cottu wniosli apelację przeciw wyrokowi sądu.

Paryż 11-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Zapewniają, że po wyroku trybunału apelacyjnego przedstawiony będzie projekt ustawy o amnestji dla Ferdynanda Lessepsa (Aj. półn.).

Paryż 11-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Markis Morès domaga się przesłuchania go przez ankietę, obowiązując się pokazać listy Floqueta do Reinacha.

Paryż 11-go lutego. (Telegr. pryw. K. W.) — Rada miasta Rouen uchwaliła zmienić nazwę ulicy Lessepsa na Quai Boissguilbert.

Paryż 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiaj w południe obradowały rozmaite grupy parlamentarne nad tem, czy rozpocząć dzisiaj rozprawę w izbie nad położeniem gabinetu.

Paryż 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Krążą pogłoski, że Korneliusz Hertz jest konający (Aj. półn.).

Berlin 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Arton umknął przed ścigającymi go agentami policyjnymi na malej stacji pod Hanowerem.

„PANAMINO.”

Rzym 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Crispi przyjął obronę deputowanego De Zerbi. *Corriere* oskarża Giolittiego, że boi się pociągnąć do odpowiedzialności winnych deputowanych, ponieważ należą do sekty masonskiej.

CHOLERA.

Marsylja 11-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Za przyczynę panującej tu epidemji cholerycznej podają także zły chleb, dowożony dla robotników podczas zimy.

Walla 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cholera w okręgu Sali wygasła.

Paryż 11-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych, na wniosek Devella, odroczyła na czas nieograniczony rozprawy nad interpelacją radykalów w sprawie poselstwa do Ojca św z powodu jego jubileuszu (Aj. półn.).

Madryt 11-go lutego. (Tel. Ajen. półn.) — Zgromadzenie młodzieży republikańskiej zostało zamknięte przez policję, ponieważ wygłaszano na niem mowy rewolucyjne kilku uczestników aresztowanego. Uczestnicy zgromadzenia, rozchodząc się, wznosili okrzyki przeciw monarchji i religji, co spowodowało nowe aresztowania.

Londyn 11-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — W izbie gmin oświadczył minister spraw wewnętrz-

nych, Asquit, że uwolnił irlandczyka Egana, gdyż 8½ lat odsiedzanego więzienia uważał za dostateczną karę jego występku. Reszta czterestu dynamitarów pozostanie w więzieniu, dopóki Asquit jest ministrem. Ludzie, którzy taką wojnę wydali społeczeństwu, nie zasługują na pobłażanie rządu angielskiego (grzmiące oklaski).

Waszyngton 11-go lutego. (T. pr. K. W.) — Wedle miesięcznego sprawozdania departamentu rolnictwa, ilość ogólna sprzedanej bawelny dosięgła do 87½%. Zbiór przeciętny, w porównaniu z zeszłorocznym, wynosi 69½% (Aj. półn.).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go lutego (Telegram pryw. Kur. War.) — Giełda miała dziś również tendencję mocną i zwykłą. Głównie oddziaływały w kierunku zwykłym ponowne zakupy pokryciowe ze strony spekulacyjnej na rynku rubli i wartości russkich, które dzięki wiadomościom w przedmocie traktatów handlowych miały pokup bardzo dobry, kursa wykazywały korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213. — Pod koniec posiedzenia (o godz. 2 min. 10) 214.25 i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.50. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 80 fen., a w dostawowych o 2 m. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 30 fen., krótki Petersburg o 1 m. 75 fen. i długoterminowy o 2 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (168.70), a długoterminowe obniżyły się o 20 fen. (167.80). Listy zastawne ziemskie odzyskały 40 kop., listy likwidacyjne 50 kop. (65.40). Pożyczki wschodnie II-iej emisji o 40 kop. (68.40). Pożyczki III-iej emisji o 45 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r. i pożyczki premjowe russkie obu emisji, a tyleż co i wczoraj 6% russkie renty złote z r. 1888-go. Kupony celne doznały zniżki. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o ¼%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tym samym poziomie. Żyto miało dziś tendencję słabszą i oddawane było taniej o 50 fen. w obu terminach.

Berlin 11-go lutego. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	214 —	Akcie d. z. w. wied.	—
Weksle na Warszawę	213. —	Akcie kredytowa	175.80
Wek. na Petersb. krót.	212.75	Wek. na Londyn kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	212. —	dk.	20.35
Bil. ban. russk. na dost.	214.50	Żyto w tow. gotow.	138.50
Wschodnia pol. II em.	69.40	Żyto na wiosnę	139.25
Listy zast. serji I-iej	67.70		

Z karnawału.

Wprawdzie w Resursie Kupieckiej wieczory dla członków, a raczej balé en forme, udają się zawsze, lecz nie zawsze wieczory te udają się tak świetnie, jak zabawa wczorajsza.

Z góra 600 osób zapelnilo po brzegi salony Resursy, a 140 par, jakie zapragnęły przetańczyć pierwszego kontredansa, musiały się rozdzielić na dwie sale.

Zabawę rozpoczął walcem p. Czaplicki z ks. Czerwotyńską i śnać rozpoczął ją dobrze, gdyż rozwinięła się ona niezwykle wesoło i żywo.

Tak było tłoczno w salach i tak wiele było uroczych tancerek, iż rzeczywiście trudno bardzo byłoby zaznaczyć „najpiękniejsze”.

W pośpiechu więc tylko notujemy p. hr. T., p. R., a z panienek p. J. L.

Zabawa trwała do rana.

Tańczące wieczorki w Towarzystwie wioślarskiem nader szybko wywaleczyły sobie rację bytu.

Wczorajsza zabawa była już drugą w tygodniu ubiegłym, a mimo to w sali było tyle par walcujących, iż niektóre wybiegały do sali sąsiedniej dla zyskania miejsca.

Do pierwszego kontredansa stanęło na wezwanie pp. Stachlewskiego i Billicha, którzy w tej imprezie podjęli rządy, 92 par, a chociaż początkowo przypuszczano, iż zamało będzie panów, zabawa jednak szła bardzo żywo.

Zresztą jakże nie miano się bawić, jeżeli młodzieńskie meżateczki opuściły tylko co założone gniazdko, by tylko nie opuścić wieczoru na Królewskiej.

Królestwo balu przypadło w udziale pewnej panience, która nietylko urodą i tańcem podbija sobie wielbicieli.

Bal na korzyść francuskiego Towarzystwa dobroczynności zgromadził w salonach hotelu Europejskiego dobrze znajome sobie kółko.

Ponieważ zaś dobrzy znajomi zwykle wcześniej zaczynają zabawę, więc też i kolonja francuska o 9-iej stawiała się w sali balowej.

Sala była udekorowana flagami francuskimi. W zabawie brała udział i kolonja szwajcarska. Bawiono się do późnej nocy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Prenumeratori z Siedlec.* — Najkrótsza droga do Lourdes prowadzi następującymi liniami: Warszawa-Wiedeń (II kl. pociąg kurjerski 9 rs. 33 kop. i 12 guld.); Wiedeń-Padwa (II kl. 53 fr. 40 cent.); Padwa-Medjolan (II kl. 18 lirow); Medjolan-Genewa (II kl. 20 lirow); Genewa-Marsylja (I kl. 47 lirow); Marsylja-Carcassonne (I kl. 37 fr. 80 cent.); Carcassonne-Tuluza (I kl. 20 fr.) i Tuluza-Lourdes (II kl. 13 fr. 40 cent.). Po Włoszech i Francji praktyczniejszą jeździć I-szą klasą; różnica ceny między I-szą a II-gą nieduża, a wygrywa się wiele na czasie; pociągi kurjerskie mają tam za zwyczaj I-szą klasę. W drodze z Warszawy do Lourdes (nie licząc stacyjnych przystanków i popasów po miastach) spędza się w wagonie *kurjerskich* pociągów 65¹/₂ godzin. Jadąc wszędzie II-gą klasą spędziłoby się w wagonie jakich 20 godzin więcej; przeplatając II-gą klasę III-ą, ilość godzin spędzonych w wagonie doślaby co najmniej do 120-tu. W maju i sierpniu niektóre koleje francuskie obniżają opłatę za bilety dla pątników do Lourdes; o ile wiemy, chcą korzystać z przywileju, należy przylączyć się do którejś z partii pielgrzymów.

— *Spięrającym się.* — Że talent twórczy (np. poetycki) jest przymiotem wrodzonym, to nie ulega wątpliwości; że może istnieć bez nauki, o tem świadczy cała poezja ludowa; nie wynika zjad wszakże, iżby nauka była mu wcale niepotrzebna. Przeciwnie: jest ona niezbitym warunkiem prawdziwego jego rozwoju i przez nią jedynie talent literacki kształcić się może i powinien. Naturalnie, że nauka ta musi być odpowiednia zawodowi literackiemu, a więc obejmować przede wszystkim gruntowną znajomość języka i piśmiennictwa ojczystego, dalej języków i literatur obcych, starożytnych i nowożytnych, historii, filozofii, estetyki i przynajmniej encyklopedyczne wiadomości o wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej. Obok tego zaś potrzeba wiele czytać i studiować przynajmniej najcenniejsze dzieła, tak krajowych, jak i obcych pisarzy. O nadaniu talentowi właściwego kierunku niema co mówić; dać mu tylko odpowiednią naukę, dostarczyć do czytania dzieł właściwie dobranych, a kierunek już sam on sobie znajdzie. Zbyteczna zaś powiadać, że przy tem wszystkim niezmiernie wielkie ma znaczenie obserwacja, znajomość serca ludzkiego, wtajemniczenie się w ducha i potrzeby czasu i społeczeństwa. Można by wprowadzić marzyć o kierunku moralnym, o wpojeniu pewnych przekonań i zasad; ale najtrudniejsze starania o to wychowawców często nie odnoszą skutku pożądanego.

— *Pani Tad. Wol.* — Kandydatka do zawodu farmaceutycznego winna posiadać, jak obecnie, świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjalnych lub patent na nauczycielkę domową, a nadto o tyle władać językiem łacińskim, ażeby z łatwością mogła tłumaczyć przystępniejszych klasyków rzymskich, jak: Corneliusa, Oesara i t. d. Po trzyletniej praktyce tak przy ekspedycji, jak i w laboratorium, kandydatka może przystąpić do egzaminu na stopień podaptekarza. Egzamin składa się z farmacji, farmakognozji, botaniki, chemii, prawa aptecznego oraz z codziennych praktycznych zajęć aptekarskich. Po ukończeniu trzyletniej pracy w charakterze podaptekarza należy wstąpić na kursy farmaceutyczne przy uniwersytecie; kursy trwają dwa lata, po złożeniu zaś egzaminu otrzymuje się stopień prowizora farmacji. Stopień ten daje już prawo do założenia apteki i do samodzielnej pracy na tem polu.

— *Stale prenumeratore.* — Skuteczną radę może dać tylko lekarz specjalista.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — 1) O ile wykazują „Skorowidze heraldyczne”, rodzina K. nobilitowana została konstytucją z r. 1873-go, lecz bez herbu; drugie dwie rodziny nie znajdują się wcale w „Skorowidzach”, o których mowa. 2) Prawdopodobnie pomiędzy baronem A. v. Marschall, obecnym sekretarzem stanu do spraw zagranicznych w Niemczech, a bar. Fryderykiem v. Marschall, znanym przyrodnikiem, zachodzi pewne pokrewieństwo, obaj bowiem używają przydomku *de Biberstein*. 3) Jan Gerhard Voss, zwany zwykle *Vossius*, znakomity klasyk i pedagog, napisał mnóstwo podręczników do nauki języków starożytnych. Ostatnio był profesorem wymowy w Amsterdamie, gdzie też w r. 1649-ym pracowitego żywota dokonał. 4) Joachim Possel, meklem-burezy, zwany *Posselius* lub *Megapolitanus*, był nadwornym lekarzem Zygmunta III-go i historykiem tej epoki. Pisał wiele, prace jego atoli po większej części pozostają dotąd w rękopisach. 5) Herbarza Duńczewskiego pod ręką nie mamy.

— *Pani Z. M.* — Wiadomości tego rodzaju o tyle drukujemy, o ile zostaną nam dostarczone przez osoby interesowane. Za notatki w dziale „Wiadomości bieżących” nie pobieramy żadnej opłaty, notatki te bowiem pochodzą wprost z redakcji.

— *Pani H. G. prenumeratore.* — 1) Ode tłumaczył Ignacy Szydłowski, druk Marcinkowskiego, 1822. 2) W Wiedniu jest tak wiele renomowanych nauczycielek śpiewu, iż doprawdy nie możemy domyśleć się, o której sz. pani pragnie zebrać szczegółowe informacje. Prawie o każdej z nich pisaliśmy.

— *Pani M. W. ze Włocławku.* — Autora nie znamy.

— *Pani S. W. długoletniemu prenumeratori.* — F. A. Potocki: „Słownik polskiego i rosyjskiego języka, opracowany według najnowszych i najlepszych źródeł”; dwie części, każda po rs. 6 kop. 85. W. Janusz: „Dokładny słownik francusko-polski i polsko-francuski”; część pierwsza rs. 3, część druga rs. 6.

— *Pani A. B. w T.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, nadesłała serje 2-jej emisji loterii dobroczynnej z koła losowego nie wyszły.

— *Pani W. Model.* — Prof. Wojciech Gerson: „Anatomja dla użytku malarzów i rzeźbiarzy”, ułożona przez Józefa del Medico, z wloskiego oryginału przełożona, przypiskami i dodatkami uzupełniona, in-folio, 1877, rs. 6. Dzieło to można kupić w każdej księgarni.

— *Pani M. B. prenumeratore z ul. Nowolipie.* — Według tabeli urzędowej, przytoczone serje I-jej emisji loterii dobroczynnej w losowaniu nie wyszły.

— *Pani Józefina w Siedlcach.* — Po poradę radzimy sz. pani zwrócić się do lekarza chorób skórnych.

— *Wolnyjancie.* — Biuro schronienia nauczycielek, Królewska, 37.

— *Jednemu z nowych prenumeratorów.* — Pytania nie rozumiemy. Wszak sz. pani przy obecnym stanowisku może już o własnych siłach kończyć kursy farmaceutyczne.

— *Prenumeratori z Erywańskiej.* — W kierunku na Niemcy: Wrocław, Zgorzelice, Dreźnie, Bodenbach i Karlsbad. W kierunku na Austrię: Bogumin (Oderberg), Przysów (Preau), Olomuniec, Trzebova czeska, Praga, Pilzno, Marienbad. Upoważnienia nie potrzeba.

Sprawozdania z targów.

— *Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.*

Sprawozdanie z dnia 11-go lutego 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	18 wagonów
Żyto	—	—	—
Owies	3	—	57
Maki żytnie	—	—	1
Maki pszenne	—	—	6
Kaszy jaglanej	4	—	168
Kaszy gryczanej	—	—	18
Ryżu	—	—	—
Pszenicy	—	—	4
Jęczmienia	1	—	59
Grochu	1	—	5
Gryki	—	—	15
Cebuli	—	—	—
Fasoli	2	—	4
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	—
Cukru	—	—	1
Rodzenków	—	—	7
Kukurydzy	—	—	2
Tranu	—	—	—
Razem	11 wag.	4	361 wagonów

Libawa dnia 6-go lutego. — Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) bez zmiany, ruskie 87¹/₂ kop. płacono i poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały spokojnie, litewski suchy 72—73 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 77 do kop. 82 w poszukiwaniu, najlepszy 83—87 kop. w posz., miński 75 do 76 kop. w poszukiw., dobry ruski 75 kop. w poszukiwaniu, ruski dobry biały 77—78 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 80 kop. do 86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny spokojnie, wyborowy 74¹/₂ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-psrty 71 do 72 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień ruski (102 f. holend.) 67 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 funt. holend.) od 82 kop. do 83 kop. w poszukiwaniu, lekka do 75 kop. w poszukiwaniu. Krupa bez ruchu. Groch suchy spokojnie na paszę 70—71 k. w posz., mało-ruski 78—79 kop. w poszukiwaniu. Bob 79—80 kop. w poszukiwaniu. Wyka spokojnie, ruska 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiw., fasola bez ruchu. Siemie lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 150—151 kop. w poszukiwaniu, ruskie 7-miarowe 150—151 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe od 152—153 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 137—138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane, słonecznikowe i konopne bez obrotów. Otreby pszenne słabo, grube 56—58 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—50 kop. w poszukiwaniu, mialkie 46—48 kop. w poszukiwaniu. Siemie konopne 189 kop. płacono. Lnica 70 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 3 i 4-ym lutego r. b. wynosił: 12 wagonów żyta, 1 wagon jęczmienia, 45 wag. owsa i 167 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice dnia 7-go lutego. — Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 90 do 95 kop. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku od 79 do 81 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browarny od 76 do 81¹/₂ kop., na paszę od 60 do 62 kop. Owies nie nadaje się do wywozu, kukurydza bez nabywców. Wyka bez ruchu. Groch słabo, Wiktorja 94—109¹/₂ kop., warzelny 77¹/₂ do 87¹/₂ kop., na paszę 70 do 72 kop. Soczewica w poszukiwaniu, duża 155 do 217¹/₂ kop., mała od 94 do 125 kop. Gryka miała większy dowóz, wyborowa od 87¹/₂ do 89¹/₂ kop., średnia 84¹/₂—85¹/₂ kop. Proso bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemie lniane, wyborowe 163 kop. do 171 kop., średnie od 140 do 153¹/₂ kop., zwyczajne od 125 do 138 kop. Siemie konopne bez ruchu. Rzepak od 134 do 151¹/₂ kop. Rzepik 132 do 145 kop. Makuchy słabo, lniane 101 do 104 kop., rzepakowe 79¹/₂ do 84 kop., konopne 57¹/₂ do 58 kop. Otreby mocniej, żytnie 56¹/₂ do 58 kop., pszenne cienkie 52 do 53¹/₂ kop., pszenne grube 54 do 56¹/₂ kop. Kasza jaglana bez sprzedaży.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu na rynku okowity tendencja w dalszym ciągu była słaba, gdyż zapasy wciąż jeszcze deparymująco działają na ceny, a i zagranica notowań nie podnosi. O ile nawet nastąpi na tutejszym rynku pewna poprawa, to w każdym razie nie będzie ona tak znaczna, aby sytuację na serjo zmienić mogła. Stan ten trwać musi tak długo, póki miejsca zbytu nie zaczną na prawdę potrzebować naszej okowity, a wiadomo nam, niestety, iż starania podjęte przez naszych eksporterów celem umieszczenia okowity na rynkach Cesarstwa, jako to w Petersburgu i Moskwie, spoczyły na niczem, gdyż miejscowości te już dawno pokryły całe swoje zapotrzebowanie, aż do końca bieżącej kampanji. Obecnie więc zostaje, jako jedyny czynnik dla nas rynek hamburski, na którym jednak nie objawiają się żadne symptomata, zwiastujące szybką poprawę, a w dodatku zamarznięcie Zundu uniemożliwia wysyłkę towaru do Hamburga najtańszymi drogami, to jest via Królewiec lub Gdańsk. — Hamburg notuje pod d. 1-ym b. m.: na luty 22¹/₂ mar. w żądaniu, 22¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na luty-marze 22¹/₂ mar. w żądaniu, 22¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 22¹/₂ mar. w żądaniu, 22¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22¹/₂ mar. w żądaniu, 22¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22¹/₂ m. w żądaniu, 22¹/₂ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 23 m. w żądaniu, 22³/₄ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22³/₄ mar.

Nafta bez zmiany, przy usposobieniu trochę słabszym. W Carycynie ciągle mieli brak wagonów. Cena obecna w Carycynie około 37 kop. za pud. W Warszawie zaś sprzedają obecnie po rs. 1.46 za pud franco rezerwoar z akocyza.

Cementu chwilowo jeszcze bez ruchu, lecz widoki na sezon bieżący są wcale nie złe.

Cukier. Z powodu ciągłego braku zapotrzebowania na rynku Cesarstwa, które już posiadają znaczne zapasy naszych marek na składach, rafinada i kostki zdradzały w ubiegłym tygodniu tendencję zniżkową; jeśli zaś w detailu ceny się utrzymały z barzo małą obniżką, bo zaledwie 2¹/₂ kop. na 24 funtach wynosząca, to dzięki tylko tej okoliczności, iż znajdują się w silnych rękach. Natomiast spekulanci, posiadający te gatunki z odborem w fabryce, z powodu małego zbytu i bliskości terminów odbioru, byli skłonni do czynienia bardzo znacznych ustępstw od cen przez fabrykantów żądanych i targowych. Wprost odwrotnie dzieje się z kryształem, który to gatunek ciągle jest poszukiwany i przy mocnem usposobieniu ciągle, choć nie wiele, ale stale podwyższa swe ceny. Transzakcja bardzo znaczna, jaka w ostatnich dniach tygodnia uskuteczniła została, najlepszym będzie tego dowodem, a mianowicie: sprzedaż 130 wagonów, z krótkim terminem odbioru, po rs. 3 za kamion 24-funtowy franco skład warszawski

fabryki cukru Krasiniec. Na skutek też tej transakcji po rs. 3.15 z trudnością nabywać można inne marki. Ceny w detailu: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.82¹/₂, Józefów, Leonów, Michałów, Czersk, Dobrzelin, Sanniki, Konstancja, Guzów rs. 3.75, Kostki rs. 3.65, Kryształ na wagony rs. 3.05, Rafinada ruska z II-jej ręki niżej rs. 3.75.

Toruń 8-go lutego (sprawozdanie z handlu nasion). — Tendencja spokojna. Płacono za 50 kil. Koniczyna czerwona I 60 m. do 65 m., czerwona II 54 m. do 59 m., czerwona III 45 m. do 53 m.; koniczyna biała I 72 m. do 78 m., II 60 m. do 70 m., III 50 m. do 60 m.; koniczyna szwedzka 45 m. do 65 m.; koniczyna chmielowa 40 m. do 38 m.; koniczyna wiskowa (inkarnatka) 25 m. do 30 m.; koniczyna nostryk zwyczajny 25 m. do 30 m.; koniczyna przelot pospolity 40 m. do 50 m. Esparcetta 18 mar. do 25 m. Seradella 15 m. do 18 m. Rajgras ang. 20 m. do 25 m.; rajgras włoski 22 m. do 27 m. Trawa kupkowa 40 m. do 55 m. Kostrzewa owcza 20 m. do 27 mar. Tymoteusz 17 m. do 23 m. Sperek olbrzymi 8 m. do 9 mar., sperek mały 6 m. do 7 m. Gorczyca żółta 18 m. do 25 mar., Łubin żółty 4¹/₂ do 5 m.; łubin niebieski 4 do 4¹/₂ m. Wykaszara 5 m. do 6 m. Bobik koński 6 m. do 6¹/₂ mar., Siemie lniane 11 m. do 12 m. Mak biały 25 m. do 30 m.; mak niebieski 25 m. do 30 mar. Wszystko za 50 kilogr.

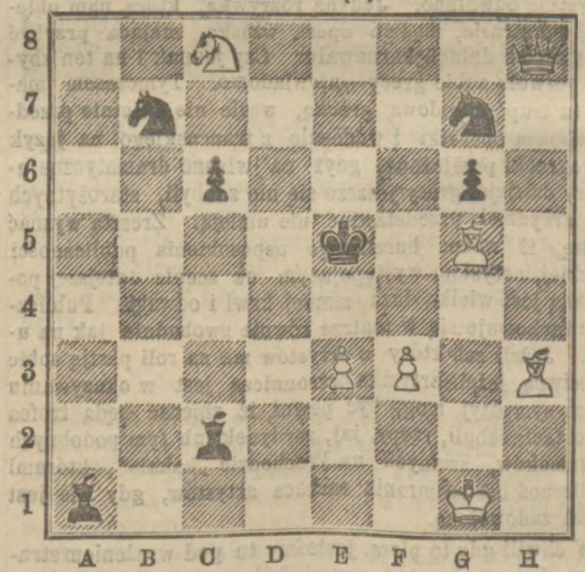
Gdańsk 10-go lutego. — Pszenica w towarze krajowym zarówno jak i tranzytowym, osiągała, przy słabym dowozie, ceny bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-psrą 759 gr. 127 mar., jasną 777 gr. 129 mar., wysoko-psrą 778 gr. 129 m., wysoko psrą szklistą 783 gr. i 785 gr. 130 mar. za tonne. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130¹/₂ mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 131¹/₂ mar. w zaofiarowaniu, 131¹/₂ mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 134 mar. w zaofiarowaniu, 133¹/₂ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytovej 125 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez dowozów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 107 m. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto średni 97 mar. za tonne targowano. Gorczyca ruska tranzyto żółta 380 mar. za tonne płacono. Koniczyna nasienna biała 59¹/₂ m., 60 m., 63 m., 65 m., 68 m., 70 mar., czerwona 50 m., 57 m., 58 m., 59 m., 60 m., 61 mar., 61¹/₂ m., 62 m., 62¹/₂, 63¹/₂ m., 64 mar. za 50 kilogr. targowano. Otreby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 4.10 mar., mialkie 3.55 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 51¹/₂ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 81¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 81¹/₂ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 212.35 mar. za 100 rs.

Szachy.

ZADANIE 257.

(E. Potemski).

CZARNE (7).



Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 258.

(E. Potemski).

Białe: Król D8. Wieża B7. Skoczki: D4, G4. Piony: A6, B2, E2, F3, G3. (9).

Czarne: Król D6. Piony: G6, G5. (3).

Mat za trzeciem posunięciem.

Rozwiązania:

255. 1) E4—E7.

256. 1) A8—B2.

Zadanie 255 rozwiązały: pp. Ch. W. Białostocki, J. Bielecki, M. Binkowski, W. Gładkowski, L. Głowiński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński (junior), J. Prasznik, A. Tenenbau, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzajewski i J. Zwoliński.

Zadanie 256 rozwiązały: pp. Ch. W. Białostocki, M. Binkowski, W. Gładkowski, A. L. Horowitz, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Prasznik, P. W., A. Zagrzajewski i J. Zwoliński.

ODPOWIEDZI:

— *Pani E. P.* — Zadanie № 2 nie ma wartości; mat nie jest czysty, bo pole C3 atakują dwie figury: dama i pion.

— *Anonimowi.* — Tylko właściwem nazwiskiem podpisane rozwiązania uwzględniamy.

— *Pani Z. S.* — W polskim języku polecamy „Przewodnik szachowy” Portiusa; specjalnego słownika nie ma, każdy jednak ogólny zupełnie wystarczy.

— *Pani J. K.* — Zapewne, ale pisma szachowe muszą w tym względzie wzajemnie się wspomagać, bo niema dostatecznej ilości oryginalnych kompozycji dla wszystkich; zadanie 256

ozwija się pan mylnie, bo wrażliwość: 1) A3—B2, D4—gdziekolwiek. (a więc np. na B 5); 2) G5—F3+, czarne zagają E5—E6; nie ratuje rozwiązania następna uwaga, iż jeżeli S. nie idzie na E6, to mat może nastąpić i przez F8—C5, bo wskazanie takich matów, które w zadaniu nie istnieją, świadczy o niedokładności w rozumieniu idei autora. Wobec tego nie dziwi nas surowa krytyka tego, wcale nie złego zadania; co zaś do zadania 255, to już nazwisko autora dostatecznie je rekomenduje; wprowadzenie brak koniecznych warańców obniża cokolwiek jego wartość, uznać jednak należy przeszłą grę główną, przesłanną i czystą pozycję matową, wreszcie znakomite w rozumieniu ekonomii, zużytkowanie środków, bo każda figura w pozycji głównego mata odgrywa decydującą rolę. W ogóle zasada „krytyka jest łatwa, sztuka trudna” może znaleźć i w danym wypadku zastosowanie; prosimy o lepsze własne kompozycje.

— *Pann J. B.* — Żądany numer wystąpił; zapytanie, na które poniżej odpowiadamy, dowodzi właśnie błędów w rozwiązaniu.

— *Pann A. L. H.* — Pion czarny na B3 nie dopuszcza obrony 1) D4—B3, która uniemożliwiłaby mata przez F8—C5.

— *Pann L. H.* — Dziwne pytanie; zadanie ogłoszone było już w kilku pismach szachowych.

— *Mylnie rozwiązuje się.* — Nie można rozwiązać zadania 255 przez 1) C2—A4, C3—D3; 2) C5 : D3+ z powodu 2) C1—B1; — przez 1) F6 : C3 z powodu 1) A1 : C3+; — przez 1) E4—B4, z powodu 2) A1—B2; zadania zaś 256 nie można rozwiązać przez 1) A3—B2, D4—jakkolwiek; 2) G5—F3+, z powodu 2) E5—E6.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 11-go lutego 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Włogot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	732.0	92	PdZ	1.0	0.8
D. 11-go g. 7 r.	734.0	92	Pd	0.2	0.1
g. 1 pp.	736.0	93	PdZ	1.6	1.2
Wiatru	Temperatura najniższa C. 0.3—R. 0.2				
d. 10-go	najwyższa C. 3.0—R. 2.4				
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.9.				

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnięcia I-ej klasy 160-ej
Loterji klasycznej.

Dnia 11-go lutego 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
7146	1,000	15664	10,000
7915	200	19187	2,000

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

2429	7764	21263
4313	9246	22490
5047	18611	
7144	20223	

Po rs. 50 wygrały NN-ra:

68	4634	9164	17469	20925
409	4652	9725	17476	21031
669	5068	9851	17666	21360
1133	6337	12097	18393	
1309	7683	14031	18652	
4059	8184	15991	19684	
4203	8546	17081	20387	

Po rs. 30 wygrały NN-ra:

45 2599 4535 0791 1602 11142 13243 15587 17729 20803 22584	63 2608 4611 0819 8625 74 66 15624 72 46 85
119 52 57 78 91 11218 69 52 98 20498 22642	23 93 61 0394 8726 80 18436 88 17898 20597 78
42 2793 4709 49 53 11515 91 15719 18039 20630 22781	62 94 27 83 86 32 13508 34 18255 82 83
85 2800 4537 7001 8812 11403 14 57 64 20715 97	292 18 83 34 82 11571 27 85 18418 23 22812
59 2973 4906 7158 85 88 13608 15804 27 30 62	98 84 10 92 9019 11602 13 25 18548 48 79
462 3017 25 7223 37 11 55 53 77 87 81	508 39 70 30 38 41 18755 15940 18616 20842 22920
91 43 93 40 63 11708 81 16007 33 20337 23064	92 79 5011 76 9153 47 18892 20 81 81 71
633 92 44 83 73 63 89 16118 91 85 23113	724 3108 5110 7803 89 11877 18904 19 18719 21014 45
56 46 27 30 9230 11945 35 62 25 30 23202	851 66 88 7420 9330 69 88 88 34 65 8
927 74 87 23 41 77 14073 16267 18802 82 9	67 3259 5275 60 59 97 80 16340 4 21101 40
1129 3317 5318 7511 78 12013 14110 16445 61 87 23815	81 18 67 36 9413 89 12 71 99 21209 23417
1256 74 5422 54 29 12117 14254 16536 18931 46 66	65 98 27 7646 66 21 14336 39 19040 68 84
66 3434 5515 69 98 60 14420 16614 19138 97	1925 36 20 7707 9508 87 76 20 94 21389
49 81 54 28 10 12219 87 26 19211 21452	87 3501 5003 58 42 57 93 52 43 21508
1405 48 85 7807 9680 12432 14506 56 51 40	24 72 86 27 9713 80 23 60 94 67
47 79 5818 87 15 12513 56 16709 99 21658	71 82 86 7968 38 27 14003 21 19300 83
94 3606 93 73 87 80 94 80 71 21741	1537 53 5913 016 9812 12654 14742 16931 84 72
1020 63 80 52 92 79 74 87 89 21809	54 99 6011 8119 9900 12725 94 17023 19406 30
1814 3769 34 24 9 46 14816 41 22 21900	25 80 82 39 32 87 39 67 26 2
77 3800 6103 49 36 12336 43 74 96 4	82 33 62 56 10077 44 93 17107 19569 27
90 43 74 57 10107 65 14944 8 83 00	1931 50 6238 97 29 12917 15073 17224 91 22055
2037 3978 55 8210 10223 33 15105 28 19692 76	2122 4006 64 60 39 66 40 17441 19726 90
08 20 74 76 10325 84 89 63 88 22133	71 4156 6371 8314 83 13005 15254 17518 19921 54
75 59 73 8415 10606 38 15345 34 46 59	2325 4267 6518 29 10817 42 73 81 20079 22241
56 4317 59 46 76 61 93 87 20106 79	61 4432 68 94 10914 64 15425 92 55 22343
2406 37 89 8501 33 83 80 17628 57 57	27 86 6664 34 87 13102 15509 85 62 22446
2576 4529 86 37 11067 13203 10 17716 96 22521	

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et
W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48r
Roszkowski cukiernia Piotrkowska pasaż Mejera.

— *Kijowski Oddział Towarzystwa Racionalnego Myślistwa* w dniu 14 (26) lutego r. b. urządziła drugą z kolei „Wystawę przedmiotów łowieckich”, mającą trwać do dnia 20 lutego (5 marca).

Dzień 21 lutego (6 marca) przeznaczono na sport, t. j. wyprawy poświęcone myślistwu dla wypróbowania przymiotów koni i psów w polowaniu par force. Dwa dni następne poświęcono konkursowi na zacięłość i energję.

Życzący wziąć udział w wystawie, mogą nadsyłać psy, konie i wszelkie rekwiizyty łowieckie, jako to: ubiory, obuwie, broń, wypchane zwierzęta i t. p.

Na dostawę psów i koni naznaczono dni: 10 (22), 11 (23) i 12 (24) lutego, wszelkie inne przedmioty mogą być przesyłane, począwszy od 8 (20) b. m., zawiadomienie jednak piśmienne o chęci wzięcia udziału w wystawie i sporcie winno być uskutecznione przed 5 (17) lutego.

Bliższych informacji udziela kancelarja Warszawskiego Oddziału Towarzystwa, Warecka 11. 145

PATENTY na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i zużytkowuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. **Kazimierz OSSOWSKI** były asystent Politechniki berlińskiej Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 166r

DYSTYLARNIA

Patschkego i Troszla w Warszawie zawiadamia, iż wkrótce wypuści nową *wódkę* wytwornego smaku pod nazwą

PANAMSKA

którą dostać będzie można we wszystkich handlach win, restauracyjnych, cukierniach w *Warszawie* i na *provincji*. 497

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dra Ciunkiewicz
wyrobu apteki

H. BIERTUMPFLA

Marszałkowska róg Świętokrzyskiej
Cena flakonów rs. 1. 502

Wachlarze, Rękawiczki paryskie i krajowe, Bronzy, Wyroby skórzane z najlepszych fabryk zagranicznych, w wielkim wyborze, poleca po cenach niskich. Magazyn galanterji. 446

W. Golińskiej.

Gmach Teatru.

Dr *Jakob Halpern*, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 213

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11
asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 198r

A- RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby *fabryki Rallet* sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumerją. 545

— Zawiadamiam Szanownych Klientów moich, iż z powodu trzytygodniowej choroby, nie mogłem udzielać porady, obecnie wróciwszy do zdrowia, przyjmuję jak dawniej.

Dentysta F. Ziemiański,
Lipowa 5, dom własny. 190r

LECZNICA PIERWSZA

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasieńskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Leczniczy. (1)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI

Odeh. | Przych.
godziny i minuty

Warszawsko-wiedeńska:

A) Do Wiednia:

Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokitnie	9 30 w.	6 10 r.
Pospieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudnik)	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z kolejami: Łódzką i dąbrowską).	6 — p.	10 5 r.

B) Do Aleksandrowa:

Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20 p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	8 25 p.	2 40 p. p.

Warszawsko-terespolska:

Linja Praga-Brześć:

Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskimi do Berlina, pocztowymi moskiewskobrzeziemi do Moskwy, z pocztowymi południowo-zachodnimi do Kijowa i Odessy, z towarowo-osobowymi linji siedlecko-malkińskiej, a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskim do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — P. p.
--	------------	-----------

Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowymi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowymi linji brzesko-chelmskiej, z pocztowymi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowymi południowo-zachodnimi do Kijowa, z towarowo-osobowymi moskiewskobrzeziemi do Moskwy i nazad, oraz idące z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
--	----------	---------

Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowymi nadwiślańskimi na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowymi siedlecko-malkińskimi)	9 45 r.	7 27 w.
--	---------	---------

Linja Brześć-Chelm:

Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chelma	8 28 r.	9 2 w.
--	---------	--------

Linja Siedlecko-Malkinia:

Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Malkini	6 53 w.	9 50 r.
--	---------	---------

Warszawsko-petersburska:

Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	4 30 p.	6 13 r.

Nadwiślańska:

A) Do Kowla:

Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — P. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 18 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.

(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).

Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chelma	9 20 r.	6 44 w.

B) Do Mławy:

Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.

Obwodowa z kolei wiedeńskiej:

Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
---------------------------	------------	------------

Obwodowa z kolei terespolskiej:

Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.
---------------------------	------------	-----------

Doktor D. Wójcicki
choroby wewnętrzne specjalnie dzieci. Ulica Nowogrodzka nr 17 do 11-ej r. i od 4—6-ej po poł. 543

W ogrzewanym Cyrku przy ulicy Ordynackiej Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, *Seans Miss Gabriel, kobiety magnetycznej* (the georgia magnet) *obdarzonej fenomenalną siłą*. Występ Miss *Loyal*, p. *Gautier*, oraz całego towarzystwa. Szczegóły w afiszach. 192r

Dom Bankowy
J. PINCZEWSKI et Comp.
Marszałkowska 143.

Kupno i sprzedaż wszelkich **papierów publicznych** po cenie giełdowej. 200r

LECZNICA 267
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.
Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej.
Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

573 **Od Lecznicy II-ej** (róg Nowo-Miodowej i Senatorskiej nr 2/11. Rozpoczęli przyjęcia codzienne od 9—10 rano: Dr Dzierżawski—choroby chirurgiczne i Dr Sobierański—chor. wen. i skórne.

— Dr **Kazimierz Szmakfefer** powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyska nr 5 od 1—4 po poł. 435

NOWA CWIAZDA

Bieleńska 5.
Dziś i dni następnych

KONCERT

słynnej Orkiestry Damskiej, która ostatnio koncertowała w znanym zakładzie Ronachera w Wiedniu. Początek o godz. 8-ej. Wejście bezpłatne. 577

— **Dentysta K. Stember**, Bieleńska 24. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i repara zęby po cenie umiarkowanej. 582

OWIES

wyborowy najlepszy 98 kop. za pud
wyborowy 95 " " "
obroczny czysty 85 " " "

sprzedaż detaliczna w kantorze

ARTURA WIERZBOWSKIEGO
Włodzimierska 21. Telefonu nr 427. 216r

F. CAR

właściciel magazynu okryć damskich pod firmą **"Henri" Marszałkowska 99**, wyjechał za granicę. 581

— Dr **Czesław Stupecki** powrócił z zagranicy i przyjmuje od godz. 6—8-ej po południu. Żelazna 48. 588

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— "Tej samej".—Jutro na tomboli być nie mogę. Błagam cię naznaczyć miejsce lub napisz do Ostrożan w jaki sposób mógłbym cię zobaczyć. Ślub kuzyna przeszkadza mi być w Warszawie 12 lutego. 592 Roman Pod...

— Anatolowi.
Brak środków. 218r

— Białej kamelji.—Będę o 2-ej. 594 jul.

TYLKO TRZY DNI

A. WŁODKOWSKI, CZYSTA 8.

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

odbędzie się 16, 17 i 18 Lutego, t. j. od Czwartku do Soboty włącznie.

W Czwartek wyprzedawać się będą **wełny zagraniczne** gładkie i fantazyjne, **suknie odpasowane**, **wełny drukowane**, **flanelki**, **korty**, **satynki**, **batysty**, oraz **wielka ilość resztek**. W Piątek i Sobotę: Jedwabie czarne kolorowe, **fulary**, **aksamity** w desenie, **plusze**, **resztki jedwabów** i pozostałe **wełny**.

UWAGA. Z powodu mającej nastąpić przeróbki magazynu, wyprzedawane będą wszystkie modne towary z 2-ch ostatnich sezonów, po cenach niepraktykowanie niskich lecz stałych.

TYLKO TRZY DNI

W odpowiedzi na ogłoszenie Urzędu starszych zgromadzenia cieśli, zamieszczone w Nrze 35 Kurjera z d. 7 b. m. oświadczam, co następuje: 1) że zapamięszczenie na liście majstrów cieśliskich p. Maurycego Karstensa w miejsce Jana Karstensa w dziale ogłoszeń platnych, jest prostą omyłką, nie dającą prawa sądu o wartości „Kalendarza rzemieślniczego”; 2) że rozsiewanie tego rodzaju insynuacji jest jawnym dążeniem do zdyskredytowania wydawnictwa, i 3) że wynikiem z tego powodu szkód i strat poszukiwać będę na drodze sądowej.

Warszawa 11-go lutego 1893-go r.
Wydawca Kalendarza Rzemieślniczego
227 **J. Leski.**

Aparaty powietrzne do wyszynku piwa

oraz Pompki.
Lodownie pokojowe.
Kredensy kuchenne.
Szafy spiżarniane.
Stoły kuchenne.
Stoły do zmywania naczyń.
Umywalnie wykwinne z marmurem.
Pralnie, **Magle**.
Maszyny do masła różnej wielkości.
Tarki metalowe z korbą.
Prasy do serwat.
Wieszadła amerykańskie do bielizny.
Naczynia emalowane oraz wszelkie przybory w zakres gospodarstwa domowego wchodzące. — **Waterklozety**, **Puderklozety**, **Sitzbady**, **Szafliki** i **Wanienki**, poleca

J. KUHTA

Każdemu kupującemu ustępuje się znaczny rabat. Cenniki wysłać się bezpłatnie. 229

Fabryka: Piękna Nr. 30.
Skład Fabryczny:
Graniczna nr 17, I-e piętro.

Poszukuje się

Lokalu fabrycznego
z parą. 200

Mającego raczoną proszę zawiadomić listownie pod adr.: Nalewki 32, m. 18.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego 1893-go r., o godzinie 12-ej w południe, w gmachu Zarządu Warszawskiej Intendencji Okręgowej przy ulicy Nalewki pod № 4, sprzedawane będą przez licytację

Ruchomości,

pozostałe po zmarłym podpułkowniku Norcowie, a mianowicie rewolwer kieszonkowy, pudełko ładunków do tegoż rewolweru, cygarnica srebrna z napisem „Norcow” i zegarek złoty kieszonkowy z łańcuszkiem złotym. Życzący nabyć powyższe przedmioty raczą przybyć do Gmachu Intendencji w czasie powyżej oznaczonym dla przyjęcia udziału w licytacji. 209r

Praca uwieńczona przez Akademię Francuską:

Wychowanie dziewcząt w rodzinie

przez **Julję Samson** w tłumaczeniu **Jadwigi Sadowskiej**, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15. 156r

Wydawnictwo **S. Lewentala**
w Warszawie, Nowy Świat 41.

Wieniec metalowe

oraz z robionych kwiatów, od skromnych do bardzo ozdobnych. Wybór znaczny, poleca

Alfred Orthwein,
ulica Czysta № 8. 225

W dobrach Bożawola, mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania jako re-produktory



2 Ogier

4-letnie, krew angielska, trakońska i jasnowska. 234

Komitet Zarządzający
Klubu wojskowego Fortecznego

w **Nowogeorgjewsku**, wzywa osoby, żyjące obok bufet i restauracji w tymże klubie, aby zgłosiły się do prezesa komitetu w celu poinformowania się o bliższych szczegółach. Nowogeorgjewsk forteca, gubernia płocka. 224

!!! NA WYPŁATĘ !!!
Europejska Manufaktur
J. Arona Folmana,
Dzika № 17,
poleca swój skład towarów lokciowych, chustek, flaneli, kaszmirów, kortów, firanek, płótna, bielizny stołowej itd., w najlepszych gatunkach w cenie umiarkowanej i na raty 218.
!!! NA WYPŁATĘ !!!

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ I POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ
„Vibrating Shuttle” maszynę (z długim bujającym członkiem).



Najlepsza ze wszystkich do
można nazwać ideałem maszyny
da w najwyższym stopniu wszyst-
które do domowego użytku są
władaniu, chodzi bez hałasu i daje

MARKA FABRYCZNA

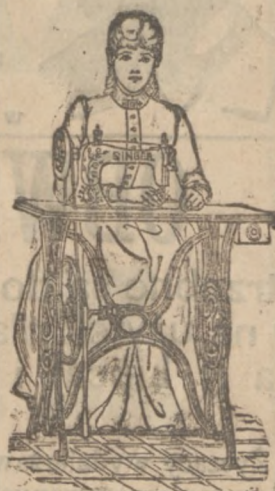
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



dziś istniejących maszyn, którą
domowej (familiijnej), gdyż posia-
kie te właściwości i przymioty,
niezbędne, a więc łatwą jest we
się wielostronnie zastosować.

MARKA FABRYCZNA

prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



UWAGA. Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia” posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu powyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie mające powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. W ostatnich czasach sklepy maszyn tu na miejscu, jako też w Łodzi naśladowały markę tę z małemi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie, skazał je wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nieporównanej dobroci są „oryginalne Singera maszyny”) czuję się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny powyższej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumski 56. **SIEDLCE** Warszawska 143.

„Zadać Koniak „Impérial”



COGNAC NATURALNY
wina z gron
KRYMSKICH
fabryki
„IMPERIAL”
w Warszawie, Śliska 35,
odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli
1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial” jest wyrobem z czystego wina i nieczem się nie różni od dobrych francuskich Koniaków, a zatem zalecany być może chorem, rekonwalescentom i konieserom, jako zdrowy i wyborny napój.
Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonialnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.
Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym.

10r



Słynne Ulubione Perfumy
Dystygowanego
świata

Lohse'go Maiglöckchen

wszystkich krajów
Jedynie prawdziwe
jeżeli uosi całkowitą firmę wynalazcy:

GUSTAV LOHSE, Perfumer Nadworny
BERLIN, Jägerstrasse 46.

Nabywać można w wszystkich lepszych Perfumerjach, Magazynach aptecznych i Zakład fryzjerskich.

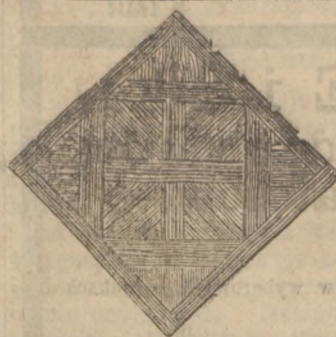
NA ŚLUBNE

Wyprawy całkowite:

Urządzenia kuchenne, obejmujące naczynia miedziane, emalj. i cynow. Statki i meble kuch. drew., poleca Skład

Adama Kempnińskiego,
Senatorska 22, na I-em piętrze.

Ceny hurtowe. 130r



K. J. NEMEC, Warszawa,

ZURAWIA 17,
KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK
ofiaruje dębowe posadzki „massiv” i fryzy z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, po umiarkowanych cenach.

143r

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich

E. Mireckiej,

FIRANEK

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
Towarzystwo Manufaktury
J. i M. Bazylego Morgunowa Synów
w Moskwie.

Niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości panów Odbiorców, że otworzony został skład wyrobów firmy od 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. w WARSZAWIE, przy ulicy Nalewki Nr 28.

205

Z poważaniem

ZARZĄD

Para Ogierów

karych, karcianych, nie drogo do sprzedania. — Wiadomość Długa № 25, u stróża Ignacego.

195

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Wózki dzieciinne, Wagi dziesiętne i Siedzenia druciane do bryczek, wypróbowanej trwałości, w zupełności zastępujące resory, poleca Fabryka J. Neufelda, Pańska 33. — Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu i stałych cen. — Opis siedzeń wysyła się na żądanie.

151



Przygotowanie i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1086, na ogólnych zasadach handlu.

CAPILLIFER

niezawodny środek wzmacniający cebulki włosowe i niszczący łupież, wskutek czego rosną mocne i gęste włosy, co doświadczone długoletnią praktyką wynalazcy.
Ceny flakoników stałe: rs. 1 kop. 20, 2 i 3 ruble.
Sprzedaje się u wynalazcy 208R

T. L. GRABOWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 70, m. 17.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczzone, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 201r

Wyborowa Kjachtyńska

HERBATA

Najwyżej zatwierdzonego Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa pod firmą

Następcą Aleksieja Gubkina, A. Kuzniecowa i Sp. w Moskwie,

sprzedaje się hurtowo i detalicznie w składach: przy ulicy **Marszałkowskiej** № 115, **Twardej** № 6, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach kolonialnych. 164R

JÓZEF SZMOLKE i S-ka,
katolicki, hurtowy skład towarów
kolonialnych i delikatesów,
Złota 4,

polecają wszelkie towary w zakresie interesu wchodzące, w wyborowych gatunkach po cenach przystępnych.
Usługa rzetelna i prędka. 249

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Roku 1892, dnia 5 Listopada, Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale II, w składzie: Towarzysza Prezesa D. W. Tutkiewicza, Członków Sądu G. W. Gebethnera i J. W. Petrycha, w obecności Sekretarza J. W. Piaseckiego, po rozpatrzeniu sprawy z powództwa **Towarzystwa Akcyjnego fabryki papieru Soczewka**, którego Zarząd znajduje się w Warszawie, w domu pod Nr. 965—15 przy ulicy Granicznej, w osobach Członków Zarządu Towarzystwa: **Juljusza i Jakóba Epsteinów**, zamieszkałych w Warszawie przy ulicy Granicznej, w domu pod Nr 15, przeciwko **Salomonowi, synowi Lejzora, Gordonowi**, właścicielowi sklepu z papierem pod firmą „Salomon L. Gordon”, znajdującego się w Warszawie, przy ulicy Nalewki, w domu pod Nr. 24, także zamieszkałemu, postanowili: 1) zniszczyć wszelkie znajdujące się w składzie Salomona Gordona okładki do opakowywania papieru listowego, wzorowane na takichże obwolutach fabryki „Soczewka”, tak pod względem rysunku i w ogólnych zarysach i w pojedynczych szczegółach, jako też i pod względem koloru farb, rozkładu i kierunku linii, wizerunków, pomieszczenia poczwórnego Herbu Państwa i monogramu „S. G.” w rysunku kształtu krzyża; 2) zniszczyć także wzmiarkowane okładki, w których już towar (papier) jest opakowany, jako też i wszelkie materiały, urządzenia i narzędzia, z których i za pomocą których drukują się i przygotowują wzmiarkowane okładki; 3) zabronić Salomonowi Gordonowi używania nadal wzmiarkowanego podrobienia; 4) upoważnić Towarzystwo Akcyjne Soczewka do dochodzenia w postępowaniu wykonawczem od pozwanego Salomona Gordona zwrotu szkód i strat, zrządzonych przez niego Towarzystwu, przez sprzedaż papieru listowego w opakowaniu naśladowanem, upoważnić powoda do wydrukowania, za pozwoleniem Cenzury, wyroku niniejszego w trzech wychodzących w Warszawie wydawnictwach periodycznych na rachunek pozwanego; 5) zażądać od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy rs. 168 i 6) skazać powoda na zapłatę wpisu w ilości 12 rubli i na rzecz świadka Romana Barabasza 3 ruble; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności bez kaucji, za wyłączeniem nieopatrzonej rygorem tymczasowej wykonalności części wyroku onatrzonej Nr 4. 233

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszających i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych. 158R
Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **LELIWA** w Warszawie

ulica „LELIWA” Zgoda Nr 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

WINA KRYMSKIE

czerwone,
w szczególności w obecnej
porze zalecane przez le-
karzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim
dolegliwościom żołądka,
oraz koniak kuracyjny
„Imperial”, w cenie od
rs. 1.30 do rs. 4, znajdu-
je się w znacznym wybo-
rze w składzie win

Braci Kempnerów,

DEUGA № 5, 8r
oraz w sklepach „Merkury”.

Maszyny do szycia
„Singer,”
i
„Wheller & Wilson”

uznane za najlepsze, z gwarancją,
na rozplaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6R

WIELKI WYBÓR

NAJMODNIEJSZEJ

Biżuterji Paryzkiej,

Sztuczne Brylanty

prawdziwe paryzkie,

oraz

PERŁY

poleca 160R

Bernard Kipman,

Senatorska 6, róg Miodowej.

W MOSKWIE

otworzoną została

Foto-Cynkografja

A. A. Metzger,

Mjasnickija worota, Juszkw Pereu-
lok, dom Uskowa. 161r

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych ka-
mien.

Oryginalne

Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałko-
wska 134, róg Świętokrzyskiej. 231



Istniejący od 1854 r.

Magazyn Mebli i Luster

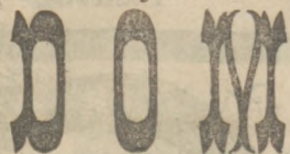
P. GLOBUS,

5. Bielańska 5.

Wielki wybór MEBLI krajowych i
zagranicznych.

Ceny umiarkowane. 118

Do sprzedania z wolnej
reki



w Warszawie, przy ulicy Marszałko-
wskiej, blisko dworca D. Ż. W.-W.
Reflektanci raczą się zgłaszać po szcze-
gółowe objaśnienia do adw. przysię-
głego Jana Szczekowskiego, Marszał-
kowska 103, od godz. 5—7-ej. 132

LICYTACJA

w KASIE Zaliczkowej

A. J. MYŚLIŃSKIEGO,

w domu pod № 4-ym przy ulicy Dani-
łowiczowskiej,

rozpocznie się w dniu 9 (21) lutego 1893 r.
o godzinie 10-ej zrana i trwać będzie w cią-
gu dni następnych, aż do czasu ukończenia
sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów
nie wykupionych i nie prolongowanych we
właściwym czasie.

Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji
przyjmowane będą.

Numerzy wyżej 100 rs. są następujące, a
mianowicie: 6365, 13223, 21012, 21013, 21014,
21015, 21021, 21196, 21498, 27443, 28193,
31035, 32463, 32536, 34162, 35597, 35776,
36239, 38437, 38653, 39263, 40007, 40469,
42291, 44004, 44663 i 44886. 210



APTEKARZ

K. Lerowski

z pozwolenia Departamentu
Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzaczce

Cena kop. 80.

Sprzedaż w Składzie Materiałów Aptecznych
W. Waligórskiego, Nowy-Swiat 38,
w Warszawie. 204r

206R

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH,
W MAGAZYNIE

WOLFA GOLDFLAM,

Żelazna Brama 2,

odbedzie się w dniu 14, 15, 16 i 17 b. m., to jest we Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

z uwagi na dobrotę użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podaje się rocznej konserwacji takowych.

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.



Najmniejsi i najpiękniejsi
na świecie

LUDZIE MINIATUROWI,

Marquise Wolge i Marquiza Luise,
przybyli do Warszawy i po raz 1-szy pokazy-
wać się będą, poczynawszy od Niedzieli,
w Muzeum Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska Nr 16.

Marquis Wolge liczy 36 lat, wysokości 28 cali,
Marquiza Louise liczy 26 lat, ma wysokości 29 cali.

Wejście do Muzeum tylko 20 kop. 214

FABRYKA

Osi powozowych i Kół gumowych

W. WELLER & C^o

w Moskwie,

otworzyła w dniu 1 Lutego r. b. w Warszawie,
przy ulicy Tłomackie Nr 13,

Skład wyrobów swoich znanych z starannego i trwałego wy-
kończenia i poleca takowe pp. Fabrykantom powozów i Wła-
ścicielom remiz. — Obsadzenie gumy na koła, uskutecznia się
także na miejscu. 177R

WYSORTOWANE

Suknie, Kapelusze, Mantylki, Żakiety, Bluzki i inne drobiazgi, po cenie niżej
kosztu, sprzedaje od 15-go Lutego, t. j. w Środę.

M^{ME} ANNA,

Marszałkowska 149. 225

DOM BANKOWY

Adama Piedzickiego,

ulica Królewska Nr 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw palacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Assekuruje premijówki po 65 kop. Złatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych Ziemi i Miejskiej. Przyjmuje stały i bezpłatny obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestiach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacji w zakresie interesu bankierskiego wchodzących. 222

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibułka do papierosów, w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonimowego dla wyrobu papieru „**ABADIE**”.

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,

sprowadzoną, być może wyłącznie przez nas i naszych Reprezentantów

na Królestwo Polskie,

W GŁÓWNYM SKŁADZIE PAPIERU I TEKSTUR

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.

Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe. Prawdziwy papier „**ABADIE**” na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C^o ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie. 203R

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28.

Dnia 13-go Lutego, t. j. w Poniedziałek i dni następnych

WIELKA LICYTACJA.

Materiały na ubrania męskie i damskie, gotowe okrycia damskie niebywale tanio, wyroby platerowane, brzozy, biżuterja, meble nowe i używane i t. p. Między innymi będą licytowane:

Garnitur mebli od rs. 50.

Taca platerowana od rs. 20.

Pożytełka grająca 12 sztuk (kosztowała rs. 180). od rs. 75.

Kredens debowy od rs. 55.

Zygzandol brzozy na 18 świec, od rs. 75.

Niezależnie od licytacji sprzedaż z wolnej ręki odbywa się codziennie od godziny 9-ej zrana do 8-ej wieczorem.

Początek licytacji od 12-ej w południe do 6-ej wieczorem. 235

Ceny nader przystępne.

W dniu 13-ym Lutego, to jest w Poniedziałek
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
JÓZEFA BLAUSCHILDA,
 dawniej M. ZWEIGBAUM,
 róg Żelaznej Bramy i Granicznej,
 rozpocznie się
WIELKA WYPRZEDAŻ
 towarów wysortowanych, po cenach niskich lecz stałych.

228



MEDAL ZŁOTY



na odbytej w Paryżu w m. Grudniu r. z. Wystawie
 wyrobów Alkoholowych, otrzymał

BROWAR PAROWY

BRACI REYCH

ŻÓRAWIA Nr 16
W WARSZAWIE,
 za piwo butelkowe, które poleca
 uwadze Odbiorców i Konsumentów.

202R

Nauka i wychowanie.

Angielska metoda Reussnera dla samonauki z wymową, kopiejk 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarzel polsko-niemiecki lub rusko-niemiecki z czterem nastoma wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorządne Jasińskiej, Berga 6, parter. 448r

Adres. Pierwszorządne biuro nauczycielskie ASikorskiej, Niecała 12, rekomendują nauczycielki, nauczycieli, bony. 347r

Angielka udziela lekcji, 5 rubli miesięcznie, 3 razy tygodniowo u siebie. Włodzimierska 2-5. 426r

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 4435

Biuro nauczycielskie J. Jędrzejewskiej, Paulus, Wiedeń, Schottengasse 3, poleca francuzki, angielki i niemiecki. 3124

Były dyrektor towarzystwa muzycznego, udziela lekcji muzyki i śpiewu solowego. Dłerty przyjmuje Kurjer „Lekeje.” 4483

Buchalterji wyucza upoważniony przez Bokręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwał, Niecała 4. 4148

Buchalterji wyucza upoważniony przez Bwładze nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 4030

Dla nauczycielek wyłącznie lekcje rysunków wieczorne, w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, rs. 6, za semestr (półroczny). Kurs wypalania rysunków na drzewie i skórze rs. 10. 421r

Francuzka potrzebna na demi-placę. Wiadomość: Piłkna № 32, mieszkania 5, od 12-ej do 2-ej. 4245

Francuzka z niemieckim, szcyciem i dobrą rekomendacją potrzebna na stałe do dwójga starszych dzieci. Chmielna 58, m. 1. 4006

Gimnazistka z patentem udziela korepetycji, przygotowuje do gimnazjum. Chmielna 76, m. 34. 4491

Języka niemieckiego udziela metodą poglądowo-konwersacyjną Reussner, autor podręczników naukowych. Ulica Marszałkowska 142. 41019

Korepetytor doświadczony, (izraelita), potrzebny zaraz na prowincję, do przygotowania ucznia, który w 3-m kw. wystąpił z kl. 4-ej do egzaminów przejściowych (wiosennych) do kl. 5-ej—za całe utrzymanie i 10 rs. miesięcznie. Oferty nadesłać: Maków. gub. Łomża. dla A. B. poste-restante. 4415

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficya 25. 3658

Muzyka. Osoba z wyższym patentem konserwatorijnym, uczennica Michałowskiego, mając kilka godzin wolnych, pragnie udzielać lekcji teorii i muzyki na własnym fortepianie, lub na mieście. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami U. M. 437r

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszka 6, od 2-ej do 4-ej. 2923

Niemieckiego języka konwersacji udziela Nauczyciel. Nowy-Swiat 44, m. 20. 4424

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją ruską, francuzką, muzyką, poszukuje miejsca lub lekcji, w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 4462

Poszukuje na demi-placę niemiecki, posiadającej język angielski. Od godz. 10-ej do 4-ej po poł. Leopold Neufeld. Grzybów № 8, mieszkania № 1. 4297

Poszukuje 1-2 towarzyszy do wspólnej nauki buchalterji. Koszt dla wszystkich razem 150 rs. Wiadomość: hotel Krakowski, Bielańska 7, remiza. 4256

Podowite: angielka i włoska potrzebne, godziną codziennie rs. 10 miesięcznie. Oferty: Marszałkowska 114. W-ny Dobrzyński—dla Erazma. 4431

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki: ruski, starożytny i nowy i matematykę w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz mogący akompanjować uczącym się śpiewu, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra № 13, mieszkania 6, od godz. 3-ej do 5-ej po południu. 440r

Student uniwersytetu, przysposabia na świadectwa i do gimnazjum, udziela lekcji ruskiego, matematyki i języków starożytnych. Złota 29, m. 10. 446r

Żadana jest gimnazistka z francuzkim na stałą lub przychodnią, na 4 godziny dziennie, energiczna i sumienna. Marjensztadt № 5, mieszkania 8. 4244

Doniesienia osobiste.

Dla Przemysłowca 26 list wysłany od Złotowskiej M. M. 4468

Ludgierowi 8 list wysłany od Małej Karpyskiej H. H. 4469

List pilny dla Przemysłowca 26 wysłany. 4459

List wysłany do Łodzi dla A. Sz. 4434

List dla A. Z. P. na pocztę. 4443

Trzeźwo myśląca ma list poste-restante od D. Z. 4457

Zawiadamiam, iż odnośnie do ogłoszenia, wysyłam równocześnie list poste-restante „A. Z. D.” Odpowiedź Kraków J. S. 4251

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka starsza poszukuje miejsca stałego w Warszawie. Hortensja 5, mieszkania 19. 441r

Bona francuzka świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 18, m. 33. 4418

Gospodynie, panny służące i bony umieszcza kantor komisowy kaucjonowany, Nowosienatorska 6. 3067

Młoda osoba, wychowana w Paryżu, poszukuje miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa, wies lub Warszawa. Mazowiecka 20, m. 22. 4481

Niemka, katolicka, poszukuje miejsca za bonę do dzieci lub do zarządu domem; zna również krawiecczyznę. Adres: Nowy-Swiat 68, stróż miejscowy wskazuje. 4234

Osoba z dobrego domu, inteligentna, znająca język francuski, szuka demiplac jako lektorka, towarzyska lub bona. Jerozolimska 37-22. 4110

Osoba energiczna, znająca szycie, poszukuje miejsca zarządu domem na wyjazd. Oferty kiosk, Długa róg Wąskiej. 3973

Przybyła z zagranicy młoda niemka, zna dobrze krawiecczyznę, poszukuje miejsca za bonę. Śliska 62, mieszka 10. 3979

Panna uzdolniona w kroju, krawiecczyznę, poszukuje domów prywatnych. Chmielna 56, m. 1. 4637

Subjekt składu aptecznego poszukuje zajęcia od marca. Oferty dla „Ep.” do składu p. Manduk, Wolska 10. 4084

Uczeń do sklepu kolonialnego, lat 16, wysoki, z prowincji, poszukuje miejsca. Oferty: Hoża 28, m. 21. 4218

Wykształcona francuzka szuka demiplac. Oferty w kantorze Kurjera dla „A.” Z. 50. 4025

Za mieszkanie szukam rządztwa, meldun. Zków. Gwarancja. Oferty Mokotowska 19, m. 14. 4287

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna od 1-go marca do dwójki dzieci, z dobrą świadectwami i rekomendacją. Pierwszeństwo mają kreblówki. Miodowa 10, m. 4. 4442

Buchalter i magazynier potrzebny zaraz do biura technicznego. Kaucja wymagalna, jak również referencje. 10 rano, Marszałkowska 91, m. 12. 4362

Bona niemka potrzebna do ruskiej familii. Nowowiejska 15, m. 5. 4468

Do magazynu okryć damskich T. Jaskułowskiego, Miodowa 10, potrzebna jest panna do sklepu. Wymagany jest wzrost dobry, jak również któraś już była w takim magazynie. 4475

Dziewczynkę biedną, sierotę, lat 13 do 15, nie mającą opiekunów, uczciwą, weźmie zaraz do służby. Marszałkowska 91, mieszkania 18. 4480

Francuzka bona potrzebna jest do trojki dzieci; świadectwa i rekomendacje są wymagane. Nowy-Swiat 56, mieszkania 7, od 12 do 3-ej. 4429

Francuzka lub polka znająca język francuski dokładnie, młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna jest zaraz do towarzystwa i zarządu domem na wyjazd, na korzystnych warunkach. Wiadomość: ul. Chmielna 25, m. 2, u Dobieckiej. 4453

Krawcy kompletnie uzdolnieni potrzebni są zaraz do magazynu Anny Thounes, Nowosienatorska 4. 4454

Lekarz, polak, posiadający 6,000 rubli gotówki i pragnący osiągnąć w Ameryce, w stanie Iowa, może zrobić świetny interes. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. 16. 3957

Potrzebna na wieś bona szwajcarka z dobrym niemieckim. Bliższa wiadomość przy ulicy Żorawiej 8, m. 18. 4408

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i taniej od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagane. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernia warszawska. 4161

Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i rękawów. Ul. Leszno 2, A. Horwat. 4289

Potrzebny jest człowiek, kawaler (izraelita) do prowadzenia meldunków. Wiadomość na miejscu, Świętojerska 36, u właściciela domu. 4537

Panna młoda, skromnych wymagań, potrzebna jako kantorowa pralni, Dzielnia 2. Miejsce stałe, rekomendacje wymagane. Zgłaszać się tylko zrana do 11-ej. 4870

Potrzebna prasowaczka tylko zdolna i uczciwa. Trębacka 9. 4456

Panna kompletnie zdolna do kapeluszy potrzebna zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 149. Również panny kompletnie zdolne do staników. 4180

Panna do strojów, uzdolniona, potrzebna zaraz na wyjazd do Rosji, na dobrych warunkach. Wiadomość: Nowolipie 26, mieszkania 35. 4433

Potrzebni panna i chłopiec do fabryki i dole, Marszałkowska 62. 4438

Potrzebna jest zaraz francuzka na demiplac. Wiadomość: Mazowiecka 8, mieszkania 6. 4449

Potrzebna bona niemka. Chłodna 2, mieszkania 6. 4437

Potrzebna jest do dzieci osoba inteligentna, która ukończyła kilka klas, znająca szycie, posiadająca dobre świadectwa. Wiadomość: Żelazna 93, róg Leszna, m. 20, Sokołowska, od 8 1/2 do 9-ej zrana lub od 9 1/2 wieczorem, niedziela od 6-8-ej. 4508

Potrzebna bona niemka na wyjazd do dzieci, umiająca szyc. Wiadomość u właścicieli domu, Breta 11. 4479

Potrzebna niemka za obiady, z małą dopłatą. Nowogrodzka 16-2, od 3-5-ej. 4498

Panna służąca potrzebna z b. dobrą świadectwami, znająca doskonale krawiecczyznę, Mazowiecka 12, m. 1, od 6-8-ej. 4140

Potrzebna zdolna krawcowa na dni. Wilcza 2, m. 11, zrana. 4258

Potrzebny pszczołarz, kawaler. Nowowiejska 7, p. Duszko. 4271

Podręczne do bielizny i do dziełek potrzebne są zaraz. Żłota 57, mieszka 20. 4254

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Ulica Ogrodowa 45, m. 24. 4243

Reaktywacja spirytusu w Dąbju, bez wyrobu słodkich wódek, potrzebuje od 1-go czerwca r. b. dystryktora bez różnicy wyznania, obeznanego z dystryktacją parową. Oferty pod adresem: A. Glicenstein, w Dąbju przez Koło. 4231

Słusarski czeladnik, zdolny na roboty budowlane, potrzebny. Hoża 61. 3828

Specjalistki do drobniaków, maszynistki, Sziurkarka, podręczne potrzebne. Fabryka bielizny „Pierwsza Warszawska Konkurencja”, Nowy-Swiat 33. 4455

Uczeń potrzebny do zakładu optyczno-mechanicznego. Ul. Szpitalna 6. 4192

Wiadomość dla rodziców. Potrzebny jest uczeń do apteki z odpowiednimi kwalifikacjami. Wiadomość: apteka, Białzki, gub. kaliska. 4415

Kupno i sprzedaż.

Blüthnera fortepian używany ktoby miał do zbycia, zawiadomienie proszę: Nowy-Swiat 46, m. 5. 4290

Ważno tanio sprzedaje biżuterię złotą, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuje złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz naprawy, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. — Orazowski jubiler, Nowy-Swiat 36. 2747

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial”, wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Swiat 9, Krak.-Przedm. 79 oraz w mieszkaniu prywatnym, Nowy-Swiat 36, m. 9. 3508

Do sprzedania prawdziwe brukselskie koronki point cordonnet i point plat za rs. 150. „Jersey-Bazar”, Krakowskie-Przedmieście 1. 4496

Do sprzedania piękny, brudno-kasztanowaty mierzynok 9-letni, wzrost 4 1/2, werszki, zdający do upręży. Koszary artylerji na Koszykach, 4-ta baterja. 4471

Dla meblujących się. Kompletny garnitur mebli salonowych, czarny, zupełnie świeży, z pierwszorzędnego tapicerskiego zakładu, za przystępną cenę do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 3982

Fortepian używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Mokotowska 48, stróż wskazuje. 4447

Fortepian zupełnie nowy Hofera jest do sprzedania. Mokotowska 21, m. 12. 4487

Fortepiany, pianina mało używane, z poręczeniem. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, Jagielski. 4502

Fortepian zagraniczny, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 4508

Fortepian czarny, dobry, rs. 225. Szeroka Freta 18, m. 7. 4505

Fortepian zagraniczny, 7 oktav, skrzypce koncertowe do sprzedania. Jerozolimska 70, mieszkania 17. 4074

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 250 do 400 z poręczeniem. Królewka 3, Tarnowski. 3720

Fortepian do sprzedania, nowej konstrukcji. Marszałkowska 136, m. 10. 4050

Fortepian zagraniczny sprzedaje. Chmielna 19, m. 5. 4048

Garnitur mebli orzechowy do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 4200

Indyki tuczone. Chmielna 18, stróż wskazuje. 3707

Kredens zupełnie nowy sprzedam okolicznościowo. Marszałkowska 97a, m. 7. 3526

Kupuje fortepiany, pianina używane, zamieniam. Chmielna 9, m. 17. 4291

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2r

Kandelabry srebrne, duże, ładnej roboty, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 47, mieszkania 14, od godz. 2 do 5-ej. 4045

Kredens i bufet restauracyjny z marmurowym blatem i blurkiem, stół kuchenny, rądkle, brytaniny, blachy, maszyna hydrauliczna do piwa i inne rzeczy do sprzedania. Nowy-Swiat 45, trzecie piętro. 4441

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem kalarmijacym, ceny przystępne, jedynie wyrobia Sikorski, Marszałkowska 125. 1543

Kupuje wszelkich systemów maszyny do szycia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kupuje”. 4127

Kupuje złoto, srebro, platynę. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtańszej sprzedaje biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane. Nowy-Swiat 61, mieszka 15, Henryk Juwiler. 4r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 4512

Maszyny Singera ręczne, nożna i Wilsona z gwarancją tanio sprzedam mechanicz. Krakowskie-Przedmieście 67. 4467

Meble po zwinieciu magazynu, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 10, m. 13, w bramie na lewo. 4494

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 4464

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto” braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juliusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletnie urządzenie lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 3848

Masło litewskie świeże, 10 pudów po rs. 18. Krucza 31, m. 2. 4311

Masła litewskiego kilka pudów do sprzedania. Krucza 31, stróż. 4284

Meble nowe i używane. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro. 231

Meble tanio! Kompletnie urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i franki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

Maszyna oryginalna Singera mało używana, kosztowała rs. 70, sprzedam za rs. 37. Dzika 20, mieszkania 34. 4128

Maszyny Singera dobrze szyczące rs. 18-24, Whelera-Wilsona 16, w zakładzie naprawy maszyn do szycia, Nowy-Swiat 61. 4460

Okulary i binokle aluminiowe od rs. 2 w magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 4461

Otomana rs. 18, kozetka, cztery krzesła tanio. Marszałkowska 91-24. 4208

Opal tani, miara rzetelna. Zamówienia w kantorze przy detalicznym składzie pod firmą „Opal tani”. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej. Egzystuje od 1867 r. 4448

Otomana, szeslong tanio. Elekoralna 8, m. 18. 4500

Potrzebny jest powóz używany, bez fordeklu. Adresa zostawić proszę u stróża, ulica Chmielna 38. 4324

Piękna wylicza szeszenia i inne psy rasowe do sprzedania. Leszno 51-9, zrana do 1-ej i wieczorem. 4470

Pianino berlińskie, obrazki olejne, kozeta, dwa foteliki i dywan duży do sprzedania. Wspólna 54a-3. 4192

Pianina amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 4504

Rower angielski, gumy dęte, zupełnie nowy, do sprzedania. Marszałkowska 97, m. 8a. 4292

Sa do nabycia: lustro, szafa jesionowa i inne przedmioty. Chmielna 108, mieszkania 52. 3989

Serwis na 12 osób, porcelanowy i kryształowy, bardzo piękny, do sprzedania tanio. — Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 3800

Szczenięta rasy Gordon-ceter do sprzedania. Nowosienatorska 9, mieszka 2. 4432

Tabakierki staroswieckie rozmaite: tańsze, droższe, nabywam. Oferty przyjmuje Kurjer „Tabakierki”. 4478

Wóz parokenny, nowy, ze skrzynią kanalizacyjną, sprzedam tanio. Bracka 9. 4397

Zaraz potrzebny jest rower na detych gumach, w dobrym stanie. Bracka 9, mieszkania 5. 4499

Tania sprzedaż. Z powodu śmierci właścicieli wyprowadza się bielizna męska damska i dziecięca. Garnitury do chrztu, sukienki, chusteczki batystowe haftowane, hafty ręczne, materiały wełniane na suknie. — Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, 1-sze piętro, Reichel. 4687

Interesa handl. i majątk.

Agent (rejsender) na Kaukazie. Załatwian wszelkie interesa handlowe. Informacje listownie: Różycki Marjusz, Tyflis, Gołowiński Prospekt 5. 4473

Chce kupić folwark od 3-eh do 5-in wólk blisko kolei, niezbyt daleko od Warszawy. Pożądane jest, aby ziemia była dobra, jak również i budynki, przytem kawałek lasu, woł i łąka. Oferty wraz z opisem i ceną uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. R. M. L. 3306

Dzierżawa do odstąpienia na lat 11 od 2 marca b. r. o 20 wiorst od stacji kolei nad wiślańskiej Kowel, gub. wołyńska, 615 die siatin = 1200 morgów, za 2600 rs. tenuty rocznej w jednej masie bez serwitutów i wspólności. Górzelnia gospodarza w stanie czynnym. Wiadom. u Zgorskiego w Kowlu. 388

Dwa śpiżarnie obszerne, na stacji towarowej kolei wiedeńskiej (komunikacja szynowa z koleją), do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Wielka 49, mieszkania 3. 348

Dom niewielki, w okolicy ulicy Kruczej korzystnie do sprzedania, oraz poszukując do kupna pałacyku z ogrodem w okolicy Alei Belwederskiej. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 11-o i od 3 do 6-ej. 3943

Do sprzedania sklep spożywczo-mydlarski. Wiadomość: Nowowiejska 24, w składowym trumien. 4199

Dla kapitalisty. Plac z domem mieszkalnym, korzystny pod budowę domu, frontu 90 loków, 4,950 loków □, przy ulicy Pańskiej między Twardą a Żelazną, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogłana 1, m. 12 od 6-8-ej wieczorem. 3493

Dom rozmaitych szacunków korzystnie sprzedam lub zamienię. Szpitalna 1, m. 6 od 2 do 6-ej wieczór. 4115

Do sprzedania zaraz skład apteczny, połączony ze składem wód mineralnych. Interes bardzo korzystny, renomowany. Wiadomość w składzie aptecznym J. Wolmana w Włocławku. 4657

Krowiarnia urządzona podług współczesnych wymagań, z wyrobionymi gospodami, jest do odstąpienia. Krowy rasy holenderskiej. Wiadomość: Nowy-Swiat 8. 420

Korzystny interes, 16 lat egzystujący, dający utrzymanie i mieszkanie, sprzedam za kilkadziesiąt rubli. Widok 22, mieszka 8. 4471

Krucza ulica 10. Sklep wiktualii do sprzedania z powodu wyjazdu, posady przystępna cena. 4206

Magie do sprzedania dobre i niedrogo. Włodzimierska 16. 4282

Mydlarsko-naftowy sklep w doskonałym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu tanio, bez odstępnego. Interes od lat wieloletni prosperuje pomyślnie. Kantor komisowy, Nowosienatorska 6. 4037

Majątek 50 wólk, pod Warszawą, do sprzedania (16 wiorst szosa, 6 od kolei, 2 od poczty, 1 od kościoła i gminy), 27 wólk ornych 8 łak, 9 lasu, 2 wody). Propinacja, państwa, rzeczka, młyn wodny, wiatrak, letnia mieszkanie, inwentarz kompletny, zasiewy w porządku. Kredyt 1882: 29000, dodatkowy 18,000 do wzięcia. Bliższe informacje: Warszawa, Berga 8, lokal 3. 4697

Potrzebuje pożyczki 150 rs., spłata ratami miesięcznymi. Procent obiadami, konwersacją francuską lub pieniędzmi. Oferty „Samodzielnej” w Kurjerze. 4066

Pocztalterja do sprzedania w Zakroczymiu, dająca dobre utrzymanie. Wiadomość na miejscu. 3968

Potrzeba 28,000 rs. na 6%, na pierwszy numer hipoteki domu nieobciążonego Towarzystwem, bez pośrednictwa. Wiadomość Długa 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 4228

Potrzeba 10,000 rubli na 1-zy numer hipoteki domu na Pradze, po Towarzystwie rs. 14,000, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. H. 4147

Potrzeba zaraz 3,500 rs. albo 2,500 rs. na 1-zy numer po Towarzystwie. Oferty pod lit. B. M. przyjmuje Kurjer. 4350

Potrzebny współnik fachowy do piekarni z kapitałem 1,000-2,000. Rybaki 12, mieszkania 5. 4428

Pocztalterja do odstąpienia z domem, gruntem i łąką. Wiadomość u urzędu domu, Wierzbowa 7. 2956

Potrzebny bufet z zakaskami i piwem. — Wiadomość: Krucza 19, mieszka 30. 4486

Rs. 6,000 do umieszczenia po Towarzystwie.
Zostawiać adres z opisem domu murowanego w cukierni p. Michel, ul. Szpitalna. 4427

Sprzedaje się majątek w Kurlandji, około Dynaburga, 1,000 dziesięcin, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 95,000 rs., z których 18,000 rs. bankowych. Bliższe wiadomości udziela Józef Bobrowicz, Grzywa, około Dynaburga. 3704

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Wolność 21. 4286

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną sklejantą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska 95, mieszkania 34. 2435

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, eleganckie urządzenie do sprzedania. Komorne 12 rs. miesięcznie. Krucza 26. 4071

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 95. 4049

Skład wódek, dobrze procentujący, do sprzedania bez pośrednictwa. Potrzeba rs. 2,000. Wiadomość: Chłodna 45, w browarze. 4232

Sklep mydlarski do sprzedania za rs. 450. Wiadomość: Prózna 10. 3956

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: Browarna 6, w maglu. 452r

Sklep spożywczy z materiałami piśmiennymi i norymberskimi sprzedam tanio z powodu śmierci właścicieli. Pieczywo opłaca komorne. Oboźna 9. 4425

Sklep spożywczy w dobrym punkcie tanio sprzedam. Wronia 34, m. 31. 461r

Skład węgla dobrze procentujący, wygodnie sprzedany, sprzedam bardzo tanio, lecz zaraz. Świętojańska 6, dystrybucja. 4465

Sklep z urządzeniem na naftę sprzedam. — Mostowa 23. 4514

Tylko z powodu choroby! Sprzedaje się sklep z bielizną, krawatami i galanterią; komorne tanie. Marszałkowska 139, „Stella”. 4497

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania ładnie urządzonej magazyn mód z oknem wystawowym, wraz z pracownią sukien. Klientela wyrobiona, komorne tanie, patent opłacony. Krucza 20. Wiadomość u stróża. 4485

Z niewielkim kapitałem można nabyć dom murowany, przynoszący 15% brutto. Właściciel w właściciela, Freta 33. 4294

Zyszczyć kupię duży majątek w kraju zachodnim lub południowo-zachodnim z dopłatą od 100 do 250 tysięcy. Wiadomość Warszawa, Świętokrzyska 20, m. 7, w godzinach rannych. 4086

11,000 łokci placu do wydzierżawienia lub do sprzedania. Tamka 16. 4174

12,000 rs. potrzeba jest na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na majątek ziemski. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, mieszkania 24. 3736

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3302

Aleksandra 14, m. 25, 1-e piętro. Pokój umeblowany, o 2-ach oknach, z osobnym wejściem, słoneczny, usługa, opał, samowar. 462r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1893 r. na Hożej 55, trzy pokoje i kuchnia, na mieszkaniu lub jakikolwiek zakład, za 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 4225

Do wynajęcia 5 pokoi, z wszelkimi wygodami, wanna, kuchnia, 2 balkony, od 1-go kwietnia. Marszałkowska 95—14. 4263

Do wynajęcia Lokal na fabrykę, złożony z dużych sal mających po 2,000 kw. łokci i mniejszych, z oknami po obu stronach, do tego może być dodany ogród. Tamże do sprzedania sikałka większych rozmiarów, zdająca dla zakładów przemysłowo-fabrycznych, oraz młóckarnia z kieratem sześciokonnym. Ulica Przemysłowa 31. 4484

Lokal świeżo odnowiony, 6 dużych pokoi, za 700 rs., zaraz do wynajęcia, z wszelkimi dogodnościami. Twarda 22. 3934

Lokal na szynk lub inny proceder do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 4173

Pokój z osobnym wejściem, 1-sze piętro, z wszelkimi wygodami, bez mebli. Mazowiecka 5. 4013

Piekarnię 3 piece; 3 pokoje kuchnia, 2 spichrze etc.; sklep, 2 przyległe pokoje wynajmę od kwietnia. Rybaki 12. 4429

Poszukuje zaraz pokoju o dwóch oknach, z przedpokojem lub dwa mniejszych, oddzielne wejście, parter lub pierwsze piętro, w pobliżu placu Teatralnego. Oferty „N. T.” Kurjer. 3522

Pokój z oddzielnym wejściem: zaraz do wynajęcia. Karmelicka 14, m. 4. 4257

Poszukuje przy rodzinie przyzwoitej pokojku z osobnym wejściem, na warunkach bardzo przystępnych. Oferty: Józefa W. poście-restanta, Szezerów, gubernia Piotrkowska. 4444

Potrzebne są bezzwłocznie 3 pokoje z kuchnią, w cenie 300 rubli. Oferty nadsyłać: Leszno 60, m. 8, do Inspektora Ubezpieczeń. 4493

Szukam zaraz elegancko umeblowanego pokoju, z oddzielnym wejściem ze schodów. Oferty przyjmuje Kurjer sub „M. S. 93.” 4166

Salon i pokój o dwóch oknach, frontowe, umeblowane, obiady, od 5 marca. Chmielna 20, mieszkania 3. 4421

Sklep okazały z mieszkaniem, na magazyn smół lub inny proceder do najęcia; tamże dwa pokoje, kuchnia wielka, na 2-m piętrze, do najęcia od 1 kwietnia. Długa 6, stróż wskaże. 4482

Zaraz do wynajęcia salon z balkonem, drugi pokój mniejszy, każdy z osobnym wejściem, od frontu, na pierwszym piętrze; tamże obiady prywatne na masle. Aleja Jerozolimska 78, m. 10. 4490

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i wateklozet, z wszelkimi wygodami, od 1 kwietnia. Aleja Jerozolimska 25. 3549

5 pokoi z kuchnią, oraz 4 z wygodami, do wynajęcia. Grzybowska 32. 4486

Doniesienia rozmaite.

Akuszka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, miesz. 2. 4210

Akuszka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 4202

Akuszka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Umieści dziecko. Hoża 5—23. 4121

Akuszka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólnie, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 1507

Adres: Nowy-Swiat 10. Fabryka parasoli i parasolek Juliana Kreusch, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia i naprawy. 2564

A. Masażysta wszelki wykonywa najtaniej masażysta T. Rzemiołuch. Marszałkowska 83. 3468

Akuszka Dombrowicz, b. starsza przytulaku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

Aleksy Baytel, Podwale 7, skład szkła; porcelany i fajansu, sprzedaje wiele przedmiotów dla braku miejsca po cenach niższych. Serwis stołowe, porcelanowe, karlsbadzkie na 12 osób po rs. 30 i 40. Serwis porcelanowy ozdobny w ogniu złożony rs. 60. Serwis półporcelanowy Villeroi Boch po rs. 20 i 24. Fajansowe po rs. 15. Umywalnie od rs. 3. Szkło stołowe gładkie i szlifowane, Talerze, Wazy, Talerzyki, Półmiski pozostałe od serwisów po znizonych cenach. Filizanki od 1.20 tuzin. Wiele rzeczy wysortowanych za połowę ceny. Aleksy Baytel, Podwale 7. 3004

A. Masażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Swiat 31. 512

Akuszka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 4446

Aleksandra Konrad Magazyn konfekcji Adamskiej, Trębacka 13. Poleca fasony sukien od rs. 3—20-tu, okrycia sezon, od 5-u krojem odznaczonym na wystawach zagranicznych medalami. 4430

Akuszka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 4488

Akuszka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 4495

Akuszka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrekcja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 4305

Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanterijne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna 12. 470r

A) Gobeliny reparuje pracownia haftów: kolorowych i złotych. Świętokrzyska 29—13. 467r

Biedna nauczycielka uprasza znalazcę portmonetki, w której zawierał się rubel srebrny, 3-rublowy papier, drobne, notatki nut, książek, dwie ciarki loterii—o odesłanie: Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 4501

Dziecko lat 3 do 7-u, dziewczynkę przyjmę na wychowanie, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Rogatka Jerozolimka 3/5283: mieszkania 5. 427r

Dog złoty zaginął. Za odprowadzenie nagroda. Marszałkowska 110. 4344

Grób familijny na Powązkach, przy pierwszej bramie, w najprzedniejszym miejscu jest do sprzedania. Oferty w Karjerze pod „Grób.” 4151

Kotyjonowe przybory (ordery, figury) w największym wyborze, od cen najtańszych. Magazyn Francuzki, Berga 8. 2666

Kleja stolarski pragski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 4235

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna 12. 4063

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey-Bazar”, C. Leski, poleca nowości:

Nr 1) Bluzki eleganckie na karnawał, od rs. 6 począwszy.

Nr 1) Bluzki, staniki flanelowe, trykotowe praktyczne, piękne nowe.

Nr 1) Smockingi i żakieci trykotowe, oraz wielki wybór kamizelek.

Nr 1) Woalek, balajesów, fryz wielki wybór, nowe desenie.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie, wycinanie nąbków w falbanach. C. Leski. 3744

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Oceł winny najlepszy, A. Stalińskiego. Fabryka, Hoża 46.—Skład Hoża 8. 441r

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 3990

Pracownia krawców „Louise” wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materiału. Orla 10, oficyna prawa. 445r

Pianistka po 3 rs. za wieczór przyjmuje zamówienia. Podwale 38, m. 10. 4477

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące. Złota 21—1. Godz. 10—12, 4—6. 4252

„Spirytyzm” szkic popularny teorii i „Spraktyki” opracował Witold Chłopiński. Cena 50 kop., we wszystkich księgarniach. 4020

Żyję bieliznę, krawiecczynę, przedko, w domach prywatnych. Wiadomość: kios, Bracka. 4450

Żyję krawiecczynę w domach prywatnych. Nowogrodzka 29, m. 26. 4452

Udzielam lekcje poeznictwa i barbotiny niedrogo. Krucza 12—17. 3017

Wyprzedaj szlafroków, matinek, bluzek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6. 1445

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

3 Trębacka. Kupię dwie suknie ciemne 2-wełniane, zapłacę dobrze. Magazyn używanej garderoby. 4458

Jersey wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12.

Halki wełniane i chustki różne. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

Zuawki haftowane, smokingi różne. A. Brochocki. Niecała 12.

Wstążki, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

Wolanty do sukien (Balajesy) białe, crème. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

Woalki od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12. 4081

Winkler, Kraszewski i S-ka, Cukiernia: Rymarska 16, Magazyn: Marszałkowska 111, poleca znakomite paczki sztuka 3 kop. Wyborowe faworki waniliowe f. 40 k. Ciasteczka do wina znakomite 40 kop. Petit-fours marcepanowe f. 50 kop. Wyborne herbatniki i biszkopty angielskie f. 30 kop. Obwarzanki z makiem i paluszki z solą 30 kop. Cukry wyborowe deserowe f. 50 kop. z pudełkiem. Pralinki najdelikatniejsze 60 kop. z pudełkiem. Karmelki owocowe 25 i 30 kop. Bomby czekoladowe Russel i Modjeska sztuka 5 kop. Toreiki pralinowe zwane Noemi 40 kop. Suche kijowskie owoce 80 kop. oraz przyjmuję obstarunki na torty, tace ciast, loddy i kremy, po cenach najniższych. 4516

Hr. Kotzebue № 2, Gustaw Arnold i S-ka.

Gustaw Arnold i S-ka, ulica Hr. Kotzebue № 2.

Powyższy adres jedynego składu bez konkurencji.

Ażeby do reszty sprzedać, ceny fabryczne powtórnie zniżamy.

Adres dokładny upraszamy dla wysłania kolekcji prób.

Angora na kostjmy damskie z puszystym długim włosiem, z czystej wełny, 2 1/2 łokcia szeroki kop. 75.

Burety meblowe gustowne od kop. 50.

Chodniki kolorowe sznurkowe, trwałe kop. 15.

Chusteczki wełniane małe, ciepłe kop. 50 do rs. 1.50.

Chustki duże wełniane ciepłe rs. 2.

Chustki wełniane lekkie, jasne, miękkie, bardzo gustowne, po rs. 3.50.

Chustki grube, ciepłe, gładkie, każda strona zmienna, od rs. 4.50.

Chustki Doubl konfekcyjne, jedna strona gładka, druga w kraty, od rs. 7.50.

Dery wełniane puszyste, ciepłe rs. 2.

Dery sportowe trwałe, imit. angielskich od rs. 3.50 do 4.50.

Dywaniki przed fortepiany od rs. 2 do 4.

Flanela (reszta pozostała) szerokości 9/4, czysta wełna, kop. 40.

Himalaya, najnowszy materiał kostjumowy, czysto wełniany, 60 cali szeroki 80 kop.

Himalaya Chustki lekkie, duże, ciepłe modne rs. 6.

Kostjumowe wełny 60 cali szerokie, gustowne, modne, praktyczne 65 kop.

Korty damskie na płaszcze, szlafroki, matines, 60 cali szerokie, kop. 75.

Kretonów na franki reszta po kop. 10.

Lama, gustowny materiał satynowy na obicia mebli po 75 kop.

Lampas, stylowy materiał na meble i portjery, po rs. 1.25.

Meblowych kretonów reszta po kop. 25.

Najnowsze metalowe podpięcia do portjer od kop. 50.

Pledy specjalne na peleryny, płaszcze i rotundy z puszystej lekkiej wełny, 6 1/2 łokcia długości, 2 1/2 szerokości, rs. 8.50.

Pledy szewiotowe wełniane, modne, rozmiar powyższy rs. 6.50.

Pledy z oryginalnych angielskich (imit.) dokładne, modne wzory rs. 8.50, na garnitury męskie szczególnie się nadające!

Portjer reszta pojedynczych po rs. 4 za szal.

Portjery chińskie kanwowe para rs. 3.50.

Resztki materiałów łokciowych od 2 do 5 łokci, znacznie zniżone.

Serwety na stół kanwowe 2 1/2 w kwadrat rs. 1.

Serwety buretowe duże, piękne, gustowne, rs. 3.50 do 5.

Serwety gobelinowe od 5 do 7 rs., złotem tkane.

Watowe kołderki jedwabne 1 1/4 x 2 1/2 po rs. 5.

Watowe kołderki wełniane piękne po rs. 2.

Watowe kołdry wełniane (uczniowskie) rs. 4.

Watowe kołdry najpiękniejsze 2 1/2 x 3 1/2 5 1/2 waty białej, pięknie wykończone jedwabiem, podszewka z najcieńszej kroises, od rs. 7 do 9.

Watowe kołdry jak powyżej jedwabne od rs. 12.

Wycieraczki kokosowe włoskie od kop. 30.

Wysyłamy kolekcję prób na żądanie, zaś odpasowane sztuki za pobraniem przez pocztę.

Zwracając uwagę sz. publiczności na powodzenie i zaufanie, jakim się cieszymy od lat wielu, niemniej i na okoliczność codziennie zwiększającej się liczby łaskawych dla nas odbiorców, polecamy się uprzejmie.—Gustaw Arnold i S-ka, ul. Kotzebue № 2, wp. rost Trębackiej. 4439